

Sygn. akt I ACa 616/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 26 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 3927/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do 100.000 zł (stu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 26 kwietnia 2016 roku oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie;

II. zmienia zaskarżony wyrok także w pkt. II i zasądza od pozwanego na rzecz powódki z tytułu opieki osób trzecich kwotę 12.825 zł (dwunastu tysięcy ośmiuset dwudziestu pięciu złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2016, oddalając powództwo o zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty 42.615 zł;

III. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie VII wyroku i zasądza z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1443,40 zł (jednego tysiąca czterystu czterdziestu trzech złotych);

IV. zmienia orzeczenie zawarte w punkcie VIII wyroku w ten sposób, że kwotę, którą nakazano ściągnąć od pozwanego tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych obniża do 6803,81 zł (sześciu tysięcy ośmiuset trzech złotych, osiemdziesięciu jeden groszy);

V. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

VI. oddala apelację powódki w całości;

VII. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 9344,56 zł (dziewięć tysięcy trzystu czterdziestu czterech złotych, pięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Artur Kowalewski Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 616/16

UZASADNIENIE

Powódka - A. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwoty 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała powódka w wyniku wypadku drogowego z dnia 9 października 2012 r. wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.978 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich nad powódką w związku z tymże wypadkiem wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 4.481,89 zł tytułem kosztów dojazdu związanych z leczeniem oraz rehabilitacją powódki wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka domagała się również ustalenia, że pozwany będzie ponosił względem powódki odpowiedzialność na przyszłość, za nieujawnione do dnia wyrokowania skutki wypadku z dnia 9 października 2012 r. Wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 9 października 2012 r. w trakcie przechodzenia przez oznakowane przejście dla pieszych na zielonym świetle została uderzona przodem pojazdu prowadzonym przez kierowcę D. B. (1). Sprawca wypadku w momencie zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. W wyniku tego zdarzenia powódka odniosła liczne obrażenia ciała. W następstwie wypadku odniosła szereg obrażeń które wymagały długotrwałego leczenia i spowodowały znaczne cierpienia fizyczne i psychiczne. Małoletnia wielokrotnie była hospitalizowana. Podczas tych pobytów wykonywano jej szereg badań a także 2 razy pojawiła się konieczność przeprowadzenia zabiegu operacyjnego.

Określając wysokość zadośćuczynienia przedstawiciel ustawowy małoletniej powódki miał na uwadze ogrom krzywdy doznanej przez A. w ósmym roku jej życia. Wypadek ten zniwelował praktycznie wszystkie role społeczne powódki, w tym w sferze rówieśniczej i szkolnej, została ona praktycznie skazana na pomoc matki i rodziny. Ponadto powódka nie wyklucza pojawienia się w przyszłości negatywnych skutków wypadku, bowiem małoletnia w dalszym ciągu poddawana jest ciągłemu leczeniu, nadto fakt posiadania krótszej nogi o 2 cm niewątpliwie będzie skutkowało konsekwencjami zdrowotnymi u powódki w przyszłości. Podała, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce łączną kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 693,51 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia ambulatoryjnego, kwotę 1.085,04 zł tytułem refundacji kosztów przejazdu oraz kwotę 8.112 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

Powódka pismem procesowym z dnia 20 marca 2015 r. rozszerzyła powództwo dotyczące punktu 3 pozwu i wniosła o zasądzenie kwoty 8.207,56 zł kosztów dojazdów związanych z leczeniem oraz rehabilitacją powódki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 3.725,67 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (k.342-342 verte).

Następnie powódka pismem procesowym z dnia 4 lutego 2016 r. oświadczyła, że modyfikuje roszczenie zawarte w pozwie w ten sposób, że wniosła:

- o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jaką doznała powódka w konsekwencji wypadku z dnia 9 października 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 63.552 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad powódką w okresie od dnia 16 października 2012 r. do dnia 2 października 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,

- o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 12689,45 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdów związanych leczeniem oraz rehabilitacją powódki w okresie od 27 listopada 2012 r. do dnia 6 lutego 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.481,89 od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty natomiast od kwoty 8.207,56 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma powódki z dnia 20 marca 2015 r. zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty (k. 478-481).

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. powódka ostatecznie sprecyzowała powództwo w zakresie odsetek w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od kwoty 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, natomiast w zakresie kwoty 200.000 zł wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od dnia doręczenia pozwu. Ponadto zmieniła żądanie w zakresie odsetek od kosztów dojazdu od kwoty 4.481,89 zł w takim zakresie, że wniosła o liczenie odsetek od tej kwoty dnia doręczenia pozwu. W pozostałym zakresie co do odsetek w zakresie, w jakim dokonała zmiany cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W uzasadnieniu wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce łączną kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 693,51 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia ambulatoryjnego, kwotę 1.085,04 zł tytułem refundacji kosztów przejazdu oraz kwotę 8.112 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. Zatem w ocenie pozwanego kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia jest adekwatna w stosunku do doznanej przez nią krzywdy. Pozwany zakwestionował wysokość roszczenia powódki w zakresie zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego roszczenie dochodzone w pozwie jest znacznie zawyżone, jak również niewspółmierne do stopnia doznanych przez małoletnią obrażeń. Zdaniem pozwanego, powódka nie udźwignęła spoczywającego na niej ciężaru udowodnienia swojego roszczenia, a fakty oraz okoliczności na które powołuje się w pozwie są zbyt ogólne i nie pozwalają przyjąć wprost, iż doznała ona krzywdy w większym stopniu. Pozwany wywodzi, iż powódka oprócz dokumentacji medycznej nie przedłożyła żadnych dowodów na ustalenie rozmiaru doznanego przez nią uszczerbku na zdrowiu. Pozwany odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia wskazał, iż przepisy prawa nie przewidują ścisłych kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia powódki w zakresie zwrotu kosztów sprawowanej opieki. Wskazał, że opiekę sprawowali członkowie najbliższej rodziny, w związku z tym pozwany uważa, iż powódka nie poniosła faktycznych kosztów opieki. Nadto wywodzi, że powódka nie wykazała, aby opieka była jej niezbędna przez wskazany przez powódkę okres. W dalszej kolejności pozwany zakwestionował również roszczenie powódki w zakresie zwrotu kosztów dojazdu związanych z leczeniem i rehabilitacją powódki. Pozwany wskazał, iż powódka w tym względzie nie udokumentowała w żadnym stopniu poniesienia tychże kosztów. Ponadto pozwany uważa za bezsporne, iż koszty te nie stanowią normalnego następstwa zdarzenia z dnia 9 października 2012 r., bowiem powódka nie wykazała, iż przejazdy te służyły jej do dojeżdżania na zabiegi, czy do szpitala. Co do żądania powódki w przedmiocie ustalenia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość, to zdaniem pozwanego na podstawie obecnego stanu sprawy, nie istnieje możliwość takiego ustalenia. Pozwany uznał ponadto, że niezasadne jest roszczenie powódki w zakresie żądania odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania od dnia 9 października 2012 r. wskazując, iż jest to niezgodne z treścią ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W razie jednak uznania roszczenia powódki w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania za uzasadnione pozwany wskazał, iż odsetki te należą się co najwyżej od dnia wyrokowania (k. 142-150). Na rozprawie wniósł o oddalenie powództwa w również w części rozszerzonej, podtrzymując dotychczasową argumentację (k. 507-508).

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 160.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Nadto w punkcie II sentencji zasądzono od pozwanego na rzecz powódki z tytułu kosztów opieki osób trzecich kwotę 55.440 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd zasądził też na rzecz powódki tytułem kosztów dojazdu związanych z leczeniem i rehabilitacją powódki kwotę 12.689,45 zł (dwanaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 45/100) z odsetkami ustawowymi;

- od kwoty 4.481,89 zł od dnia 14 października 2013 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 8.207,56 zł od dnia 30 marca 2015 r. do dnia zapłaty.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie odsetek ustawowych żądanych:

- od zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł za okres od dnia 6 września 2013 r. do dnia 13 października 2013 r.

- od kwoty 4.481,89 zł kosztów dojazdów za okres od dnia 6 września 2013 r. do dnia 13 października 2013 r.

- od kwoty 9.978 zł kosztów opieki za okres od dnia 6 września 2013 r. do dnia 25 kwietnia 2016 r.;

W pozostałym zakresie powództwo o zapłatę oddalono.

Sąd orzekł o ustaleniu, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powódki za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 9 października 2012 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.464,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sąd nakazał też sciągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. od pozwanego kwotę 12.587,05 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych i nie obciążył powódki pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. B. w czasie wystąpienia zdarzenia miała 8 lat. Była uczennicą Szkoły Podstawowej nr (...). Przez pierwszą klasę była prowadzana do szkoły i z powrotem przez matkę D. B. (2). W drugiej klasie A. zaczęła sama chodzić do szkoły. Uczyła się bardzo dobrze. Ma dwoje starszego rodzeństwa, brata w wieku 24 lat oraz siostrę w wieku 22 lat. Przed wypadkiem była dzieckiem pogodnym, energicznym, radosnym nie sprawiała problemów wychowawczych, lubiła jeździć na rowerze, tańczyć, biegać, spędzać aktywnie czas z rodziną i koleżankami.

W dniu 9 października 2012 r. , kiedy powódka A. B. szła do szkoły, w trakcie przechodzenia przez oznakowane przejście dla pieszych na zielonym świetle małaletnia została uderzona przodem pojazdu prowadzonego przez kierowcę D. B. (1). Był to samochód dostawczy marki V.. Sprawca wypadku w momencie zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w towarzystwie ubezpieczeń (...) S.A. w W..

W wyniku tego zdarzenia powódka odniosła liczne obrażenia ciała. Powódkę niezwłocznie przetransportowano do Samodzielnego Publicznego Szpitala (...)w G., gdzie stwierdzono u niej następujące obrażenia: wstrząśnienie mózgu, złamanie trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamanie obojczyka lewego z niewielkim przemieszczeniem odłamów oraz liczne otarcia skóry. W czasie pobytu w szpitalu wykonano u A. B. szereg badań oraz zabieg polegający na założeniu wyciągu bezpośredniego a także zabieg operacyjny. Przez cały pobyt w szpitalu płakała zarówno z powodu doznawanego bólu, jak również ze strachu. Małaletnia dziewczynka obwiniała się za wypadek i tłumaczyła się matce, że ona nie zawiniła wypadkowi. Małaletnia powódka przeproszała mamę zapewniając, że przechodziła przez pasy na świetle zielonym. W szpitalu cały czas czuwała przy niej matka. Przychodziła do szpitala

o 6 rano i wychodziła, gdy córka zasypiała. Odwiedzała powódkę również rodzina: ojciec, brat, siostra, ciocia, wujek. Była cała poowijana w bandaż, nic nie mogła sama robić. Im mniej poruszała się, tym mniej ją bolało. Powódka jest leworęczna i z powodu złamania lewego obojczyka musiała być nawet karmiona.

W dniu 16 października 2012 r. małaletnia została wypisana do domu z zaleceniem leżenia bez obciążania kończyny dolnej, noszenia miękkiego opatrunku D. przez 3 tygodnie oraz okresowymi kontrolami w poradniach specjalistycznych. Z powódką mieszkała matka D. B. (2), ciotka Z. P. i dwoje dorosłych rodzeństwa powódki – D. w wieku 21 lat i 19 letnia A.. Opieka w domu nad chorą trwała wówczas całodobowo. A. nie była w stanie zaspokoić samodzielnie swoich potrzeb. Matka, rodzeństwo oraz inni krewni pomagali w opiece nad powódką. Trzeba było ją myć, przebierać, karmić oraz pomagać w innych czynnościach. Powódka jest leworęczna i z powodu złamania lewego obojczyka musiała być nawet karmiona. Dnia 7 listopada 2012 r. zdjęto miękki opatrunek D., a 21 listopada 2012 r. zalecono utrzymanie szyny gipsowej KDL po wykonanym zdjęciu rtg (słaby zrost). Wtedy też skierowano małaletnią powódkę do Poradni Rehabilitacyjnej. Na zabiegi rehabilitacyjne powódka uczęszczała od 26 listopada do 21 grudnia 2012 r. Matka powódki czuwała nad dziewczynką, aby ta wykonywała rehabilitację z należytą starannością, konsekwentnie i codziennie.

W międzyczasie 6 grudnia 2012 r. A. B. zgłosiła się do Poradni Neurologii Dziecięcej, gdzie stwierdzono prawidłowy stan neurologiczny, bez objawów ogniskowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Następnie małaletnia A. w dniach od 4 stycznia do 8 lutego 2013 r. odbyła leczenie usprawniające w Oddziale Diennej Rehabilitacji w G. a od 27 lutego do 15 marca 2013 r. przebywała w Szpitalu (...) w R. z rozpoznaniem: „przebyte złamanie kości udowej lewej leczone operacyjnie. Brak zrostu. Pojawiły się u dziewczynki objawy przemieszczenia zespolenia z okresowym napinaniem skóry i odczynem zapalnym tej okolicy”. Ze względu na wystąpienie u dziewczynki odczynu zapalnego, turnus skrócono i zalecono dalsze leczenie w Poradni Ortopedycznej w miejscu zamieszkania. Niekorzystny stan powódki po raz kolejny wywołał u niej lęk i smutek. Dziewczynka po przebytych hospitalizacjach i zabiegach obawiała się kolejnych nieprzyjemnych, bolesnych zabiegów. Często płakała, dopytywała się, kiedy w końcu skończy się jej leczenie. W efekcie pojawienia się zmian powódka zgłosiła się do Poradni Chirurgii Dziecięcej w Z., skąd została skierowana do Szpitala. W dniu 18 marca 2013 r. została przyjęta na Oddział Chirurgii Dziecięcej w Z. z rozpoznaniem: „stan po złamaniu trzonu kości udowej lewej. Zaburzenia zrostu po złamaniu. Przemieszczenie drutów tytanowych”. Przeprowadzono wtedy u dziewczynki unieruchomienie żywiczne i usunięto druty. Dziecko wypisano do domu w stanie dobrym, z zaleceniem kontroli w Poradni Ortopedii Dziecięcej. Ze szpitala w Z. odebrał D. B. (2) i A. B. - J. P. -wujek powódki i następnie zawiózł je do domu. Z uwagi na stan zdrowia dziewczynki wujek musiał przetransportować dziecko na rękach. Powódka płakała, że odczuwa silny ból. Wtedy też dziewczynka poruszała się za pomocą wózka inwalidzkiego. Po kontroli ambulatoryjnej skierowana została do Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej w S., gdzie przebywała w dniach od 17 – 24 kwietnia 2013 r. z rozpoznaniem: staw rzekomy kości udowej lewej ze skróceniem kończyny dolnej lewej o 2 cm. Podczas pobytu wykonano u małaletniej zabieg operacyjny – korekcję kątową kości udowej lewej, kompresję i stabilizację stawu rzekomego metodą Ilizarowa. Dziewczynkę wypisano z Kliniki z zaleceniem chodzenia z pełnym obciążeniem kończyny, wyrównaniem skrótu kończyny o 2 cm, utrzymanie higieny wokół implantów.

W maju 2013 r. odbyła się komunia powódki, do której przystąpiła poruszając się na wózku inwalidzkim. Małaletnia powódka inaczej wyobrażała sobie ten dzień i z powodu tego podczas uroczystości odczuwała smutek. Następnie w tym samym miesiącu powódka miała już zaplanowany kolejny pobyt w Klinice Ortopedii Dziecięcej w S.. Przebywała tam w dniach od 28 – 31 maja 2013 r. i wtedy podano jej w okolice złamania płytkowe czynniki wzrostu. Wypisując A. B. zalecono jej nadal chodzenie z pełnym obciążeniem złamanej kończyny, wyrównanie skrótu kończyny o 2 cm oraz kontynuowanie ćwiczeń zwiększających zakres ruchomości kończyny. Wydano skierowanie do Oddziału Rehabilitacji w C. i zalecono kontrolę w Poradni Ortopedii Dziecięcej. Następnie dziewczynka w dniach 13 maja do 13 lipca 2013 r. przebywała w Oddziale Rehabilitacyjnym w C.. Tam prowadzono leczenie usprawniające, nauczono powódkę chodzenia za pomocą jednej kuli inwalidzkiej a także uzyskano zgięcie w stawie kolanowym do 25° .

W okresie od 22 lipca do 14 sierpnia 2013 r. przebywała w Ośrodku Rehabilitacyjnym dla Dzieci w K., gdzie prowadzono dalsze leczenie usprawniające. Następną hospitalizacja miała miejsce w dniach od 1 października do 3 października 2013 r. w Klinice Ortopedii Dziecięcej w S.. Po wykonaniu zdjęć rtg usunięto aparat Ilizarowa i wystawiono skierowanie do Oddziału Rehabilitacyjnego w C.. Zalecono leczenie opatrunkowe do pełnego wygojenia ran pooperacyjnych, chodzenie ze stopniowym obciążeniem lewej kończyny dolnej przez okres 3 tygodni. I tak A. B. od 4 października 2013 r. do 8 listopada 2013 r. przebywała w Ośrodku Rehabilitacyjnym w C., gdzie stwierdzono przykurcz wyprostny stawu kolanowego lewego i stan po usunięciu aparatu Ilizarowa. Po okresie leczenia uzyskano poprawę ogólnej sprawności ruchowej, wzmocnienie siły mięśniowej, znaczną poprawę zgięcia czynnego w stawie kolanowym lewym. Następnie w dniach 13 listopada – 21 grudnia 2013 r. ponownie przebywała w Ośrodku Rehabilitacyjnym dla Dzieci w P. -K., gdzie prowadzono kinezyterapię i fizjoterapię. W okresie od 6 kwietnia do 3 maja 2014 r. przebywała w (...) Centrum (...) w R.. Tam stosowano wobec powódki zabiegi rehabilitacyjne, przeprowadzono konsultacje ortopedyczną, wykonano zdjęcie rtg kości udowej. Stwierdzono pełny zrost z przebudową kostną i przodowygięcie trzonu. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono skrócenie kończyny o 2 cm. Uznano też, że dziewczynka jest zdolna do ćwiczeń z wyjątkiem skoków i biegów. Między pobytami w oddziałach rehabilitacyjnych kontynuowała ćwiczenia usprawniające w warunkach ambulatoryjnych. Niezmiernie ważnym elementem rekonwalescencji po wypadku są ćwiczenia usprawniające. Matka powódki czuwała nad dziewczynką, aby ta wykonywała rehabilitację z należytą starannością. Matka dokonywała wszelkich starań aby dziecko w przyszłości odczuwało jak najmniejsze skutki tragicznego zdarzenia.

W dniach od 3 lutego do 6 lutego 2015 r. kolejny raz przebywała w Klinice Ortopedii Dziecięcej w S., gdzie stwierdzono pourazową deformację przeprosta stawu kolanowego lewego oraz zaburzenie osi stawu kolanowego. Po ocenie klinicznej i radiologicznej powódkę zakwalifikowano do leczenia zachowawczego z zastrzeżeniem, iż w przyszłości może zająć potrzeba leczenia operacyjnego. W dniach 9 września do 6 października 2015 r. przebywała w Szpitalu (...) w C., gdzie prowadzono leczenie balneoklimatyczne.

A. B. została zaliczona do osób niepełnosprawnych orzeczeniem z dnia 14 listopada 2013 r. Niepełnosprawność u dziecka datuje się od 25 października 2013 r. Orzeczenie wydano do 14 listopada 2017 r.

Ostatecznie złamanie obojczyka wyleczone zostało zachowawczo z niewielkim jego zniekształceniem, bez ograniczenia ruchomości barku. Złamanie kości udowej natomiast wymagało kilkukrotnego leczenia operacyjnego, powikłane było stawem rzekomym, a wygojone zostało po zabiegu naprawczym stawu rzekomego z unieruchomieniem aparatem Ilizarowa. W okresie leczenia, szczególnie po zabiegach operacyjnych, dolegliwości bólowe były odczuwalne dla dziecka. Natomiast konieczność zastosowania aparatu Ilizarowa powodowała istotny dyskomfort w życiu codziennym, utrudniał poruszanie się. Obecnie staw rzekomy został wygojony. Pozostały jednak zmiany wtórne, związane bezpośrednio ze złamaniem kości udowej, szczególnie znaczny przeprost, koślawość, niekorzystne ustawienie nasady bliższej kości piszczelowej, koślawość ustawienia stopy. Powyższe powoduje upośledzenie wydolności chodu. Małoletnia A. obecnie jest w wieku dojrzewania, cały czas rośnie. zatem trudno przewidzieć w jakim kierunku rozwiną się stwierdzone zniekształcenia. Biegły sądowy ortopeda w swojej opinii wskazuje, iż w przyszłości może pojawić się konieczność zastosowania u powódki leczenia operacyjno – korekcyjnego. Leczenie powódki nie jest zakończone a rokowanie niejasne. Zdaniem biegłego sądowego ortopedy trwały uszczerbek na zdrowiu w obrębie narządu ruchu wynosi 42% .

W toku leczenia powódka przebywała w placówkach medycznych położonych w G., Z., P.-K., S., C., R., oraz w R.. W wyniku wypadku doznała trwałego oszpeccenia ciała. Po wypadku A. często płakała zarówno ze względu na odczuwany ból jak i ze smutku. Ponadto silny uraz psychiczny spowodował, że małaletnia utraciła całkowicie poczucie bezpieczeństwa w ruchu ulicznym. Podczas pobytu w szpitalu tuż po wypadku małaletnia powódka była w złym stanie psychicznym. Odczuwała ogromny lęk, zatem konieczna była asysta osób najbliższych. Zdarzenie to spowodowało, iż małaletnia nie miała kontaktu ze środowiskiem rówieśników, bowiem nie uczestniczyła w zajęciach szkolnych, przez rok czasu dziewczynka miała przyznany indywidualny tok nauczania a większość czasu spędzała w szpitalu wykonując niezbędne wyniki badań, poddając się kolejnym operacjom czy też uczęszczając na rehabilitację. Przez

okres rehabilitacji powódka nie miała koleżanek, obecnie też ma ich niewiele. A. twierdzi, że jest inna, że jest kaleką. Dzieci na podwórku ją omijają, czuje się samotna. Powódka przeżywa fakt posiadania blizn na nogach, które jak twierdzi, na tyle ją oszpecają, że nie jest w stanie ubrać krótkiej odzieży (spodenki, spódniczki, sukienki). Ma świadomość, że nigdy nie założy balerinek i butów na obcasie. Nosi buty ze specjalnie doklejaną wkładką dla wyrównania różnicy długości nóg.

W trakcie zdarzenia powódka miała osiem lat, była wieloletnim członkiem zespołu artystycznego (...) w G. Dziewczynka posiadała poczucie rytmu, chodziła na tańce 2 razy w tygodniu, brała udział w występach, była na festiwalu w K., razem z zespołem zdobyła Złotą Jodłę. Obecnie małoletnia powódka utraciła możliwość aktywnego i pełnego uczestnictwa w zajęciach zespołu. Co prawda obecnie powódka chodzi na zajęcia do (...), ale podczas prób tanecznych musi usiąść z boku. Ma nadzieje, że nadejdzie czas, kiedy będzie mogła razem z grupą tańczyć. Pomimo zasobów (osiągnięcia szkolne) powódka jest skoncentrowana na deficytach i negatywnych przekonaniach o samej sobie. Powódka ma znacznie obniżoną samoocenę. W związku ze stanem zdrowia dostrzega swoje ograniczenia w porównaniu z rówieśnikami. Porównanie to wywołuje głęboki smutek i poczucie straty. Dziewczynka nie może realizować swojej pasji związanej z tańcem, nie jest w stanie spędzać czasu, jak większość rówieśników. A. czuje się oszpecona bliznami, wstydzi się tego, w jaki sposób się porusza i jak wygląda. Powódka ma negatywny obraz swojego ciała. Przeżycia związane z wypadkiem, któremu uległa, wywołały zachwianie poczucia bezpieczeństwa. Dotyczy to nie tylko samodzielnego poruszania się w ruchu komunikacyjnym ale także przewidywalności swojego życia. Dziecko żyje w dużej niepewności co do możliwości odzyskania sprawności i przebiegu dalszej rehabilitacji. A. B. ma wyraźne poczucie, że jej ciało zostało uszkodzone a zabiegi którym jest ciągle poddawana udręczają ją i męczą. Wysoki jest u niej poziom natężenia lęku przed doznawaniem bólu.

Powódka odczuwa wiele negatywnych skutków wypadku zarówno w sferze fizycznej jak i w sferze psychicznej. W badaniu psychologicznym biegła sądowa z tej dziedziny stwierdziła, iż zaraz po wypadku dziewczynka doświadczyła ostrej reakcji na stres. W pierwszym okresie po zdarzeniu A. miała problemy ze snem, co w ocenie biegłej jest częstym objawem u dzieci, które zmagają się z traumą psychiczną. Wypadek, któremu powódka uległa wywołał utratę jej poczucia bezpieczeństwa. Dziewczynka nadal odczuwa lęk związany z poruszaniem się w ruchu ulicznym. Podczas badania biegła ustaliła, że oprócz lęku obecne są symptomy pobudzenia fizjologicznego w reakcji na bodźce skojarzone z wypadkiem oraz poczucie winy. Małoletnia obwiniła siebie o wypadek, przepraszała mamę za ten wypadek. Z powodu wypadku istotnie pogorszyło się dotychczasowe funkcjonowanie powódki. Aktualnie dziewczynka jest wycofana i przygaszona. Jest też ograniczona ruchowo co stanowi znaczną przeszkodę w naturalnym funkcjonowaniu powódki w życiu społecznym. Ponadto objawem potwierdzającym nerwicę pourazową jest także unikanie wspomnień dotyczących zdarzenia. Ze względu na nerwicę pourazową biegła psycholog stwierdziła u powódki 10 % uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek ten ma charakter długotrwały. Natomiast od przebiegu dalszego leczenia i rehabilitacji a także pomocy specjalistycznej zależeć będzie, czy uszczerbek będzie miał charakter trwały. W sferze psychiki powódka doświadczyła ostrej reakcji na stres, a w konsekwencji nerwicy pourazowej manifestującej się podwyższonym poziomem lęku, reakcjami wegetatywnymi w reakcji na bodźce skojarzone z wypadkiem, istotne pogorszenie relacji społecznych, trudności w odczuwaniu pozytywnych uczuć. Dziewczynce towarzyszy brak poczucia bezpieczeństwa oraz lęk przed trwałym kalectwem, a także negatywny obraz samej siebie. Rokowania co stanu zdrowia powódki na przyszłość są niepewne, bowiem w przyszłości u powódki mogą wystąpić ujemne skutki wypadku, niemożliwe do przewidzenia w chwili badania dziewczynki. Powódka wymagała i wymaga wsparcia emocjonalnego ze strony najbliższych oraz zdaniem biegłej psycholog wymaga również specjalistycznej pomocy psychologicznej.

Powódka nie leczyła się psychiatrycznie po wypadku. Miała kilka spotkań w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w G. w 2014 r., kiedy miał wypadek jej ojciec, gdyż wówczas jej cierpienia skumulowały się z wypadkiem ojca, jej ojciec leżał pół roku w szpitalu i wówczas powódka razem z matką odwiedzały go. Ojciec powódki nie mieszkał z nią na dzień wypadku, odwiedzał ją w szpitalu i niekiedy w domu po wypadku, choć przychodził coraz rzadziej i to niezwykle smuciło powódkę. Od roku ojciec powódki nie żyje a jego śmierć powódka bardzo przeżyła. Aktualnie powódka ma 12 lat, chodzi do V klasy szkoły podstawowej, dojeżdża do szkoły autobusem. Zaczęła dojeżdżać do szkoły autobusem od drugiego semestru IV klasy. Odstawiła kule po drugim pobycie w szpitalu w P.-K.. Uczestniczy w

zajęciach wychowania – fizycznego, jednak nie we wszystkich ćwiczeniach może brać udział. Sama decyduje, zgodnie z zaleceniem lekarskim, jakie ćwiczenia w ramach lekcji wychowania fizycznego w szkole może wykonywać. Nikt nie wybiera jej do gier zespołowych, obawiając się przegranej z udziałem powódki w grupie. Nie ćwiczyła w ogóle na zajęciach wychowania fizycznego w klasie trzeciej i przez pierwsze półrocze czwartej klasy. Fakt posiadania krótszej kończyny o 2 cm od drugiej uniemożliwia A. normalne funkcjonowanie w grupie rówieśniczej. Niechętnie wychodzi z domu. Od dwóch lat uczęszcza z matką na basen raz w miesiącu z tym, że korzysta z baseny w godzinach porannych, kiedy jest mniej ludzi, by zmniejszyć w obie poczucie wstydu. Na wózku inwalidzkim poruszała się od momentu, kiedy miała założony gips żywiczny i na początku noszenia aparatu Ilizarowa, również w czasie wyjazdów do poradni w G. i w S.. Sąsiedzi powódki pomagali matce powódki znieść wózek na dół po schodach. Powódka mieszka w bloku na II piętrze. Nadal wybudza się w nocy z powodu bólu mięśni i kolana, wówczas ulgę przynosi jej smarowanie obolałych miejsc. Ma dobry kontakt z matką, która zawsze była dla niej wsparciem. Pomaga matce w czynnościach domowych, lubi gotować. Od czasu zdjęcia aparatu Ilizarowa powódka ćwiczy też w domu na bieżni i rowerku usprawniającym. Co pół roku jeździ na kontrole do Kliniki do Poradni Ortopedycznej do S.. Od 2014 r. powódka uczęszcza trzy razy w roku na zabiegi rehabilitacyjne. Raz w roku wyjeżdża do sanatorium na miesiąc i wówczas tam odbywają się zajęcia szkolne i ma też dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny z funduszu w okresie wakacji. Nasila się u powódki również skolioza i na kręgosłup również ma zalecone dodatkowe zabiegi rehabilitacyjne. Powódka zażywała leki przeciwbólowe, obecnie doraźnie z powodu bólu lewej nogi i głowy. Od czasu wypadku powódka była dwa razy na koloniach, gdzie jedzie z orzeczeniem o niepełnosprawności i z orzeczeniem swoich możliwości spisanych przez matkę powódki i potwierdzonych przez lekarza rodzinnego.

Sąd dopuścił z opinii pielęgniarki rodzinnej B. M. - konsultanta wojewódzkiego ds. pielęgniarstwa rodzinnego województwa (...) na okoliczność okresu, w jakim powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich, wymiaru godzinowego niezbędnego do zapewnienia prawidłowej opieki nad małoletnią powódką A. B. i wysokości stawki godzinowej należnej osobie sprawującej opiekę nad osobą niepełnosprawną. Biegła oceniła, że powódka po opuszczeniu oddziału chirurgii dziecięcej wymagała czynności pielęgniarstkich i opiekuńczych, które wykonywała matka dziewczynki z pomocą rodziny. Dziewczynka w tym okresie pobytu w domu nie wykonywała żadnych czynności z zakresu zaspokojenia potrzeb bio-psycho-społecznych. Zaspokojenie tych potrzeb odbywało się przy pomocy i dzięki mamie A.. Zaspokajanie potrzeb fizjologicznych 24 godziny na dobę, a w szczególności: podawanie basenu do łóżka chorej, wykonywanie toalety całego ciała w łóżku chorego, przygotowywanie posiłków i karmienie dziecka (dziecko jest leworęczne a uszkodzeniu uległa lewa strona ciała) i podawanie leków, zmiana bielizny pościelowej, dbanie o czystość pokoju i mieszkania, w którym przebywała chora, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i wsparcie psychiczne ze strony matki, utrzymywanie kontaktu z lekarzami specjalistami, lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, utrzymywanie kontaktu ze szkołą a także inne czynności związane z przebiegiem rekonwalescencji A. wykonywała matka powódki D. B. (2) z rodziną z nią zamieszkującą. Wykonywane były przy powódce również czynności pielęgniarstkie, które polegały w okresie od dnia 16 października 2012 r., kiedy to A. opuściła szpital do dnia 31 grudnia 2012 r. na: zmianie opatrunków i zaopatrywaniu ran na kończynach górnych, na oczyszczaniu ran sączących naskórka, podawaniu leków przeciwbólowych oraz na stałej całodobowej kontroli stanu zdrowia. Biegła wyjaśniła, że polski system opieki zdrowotnej nie przewiduje usług pielęgniarstkich 24 godziny na dobę w domu pacjenta. Usługi tego typu nikt nie kontraktuje, natomiast w przypadku opieki rodzicielskiej nad dzieckiem preferuje się edukację rodziców z zakresu wykonywanych czynności pielęgniarstkich w przebywaniu i leczeniu dzieci w domu. Tak aby jak najszybciej zmniejszyć ich czas pobytu w szpitalu i ułatwić im łatwiejszy powrót do zdrowia a także przebywanie w poczuciu bezpieczeństwa, które w przypadku dziecka daje matka i dom. W tym okresie matka powódki wykonywała czynności równe czynnościom pielęgniarstkim przez 4 godziny dziennie przez 76 dni. Pozostałe godziny opiekuńcze w trakcie całodobowej opieki, tj. 76 dni wykonywała przez 20 godzin dziennie.

Podczas pobytu powódki w sanatorium w okresie od dnia 27 lutego 2013 r. do 15 marca 2013 r. jej stan zdrowia uległ pogorszeniu. Na skutek wytworzonego stanu zapalnego i braku zrostu w zakresie zespolenia kości udowej lewej, matka powódki zabrała córkę z sanatorium i przewiozła do szpitala w Z. na oddział chirurgii dziecięcej. W dniach od 18 marca 2013 r. do 22 marca 2013 r. usunięte zostały z kości udowej powódki druty, które nie spełniały zadania zespolenia w zakresie kości udowej. W związku z tym założono unieruchomienie żywiczne, które miało

przyspieszyć zespolenie i wypisano powódkę a dalsze leczenie miało odbywać się pod kontrolą poradni ortopedii dziecięcej. Powódka poprzez założenie gipsu została unieruchomiona ponownie, tym samym opieka nad powódką musiała odbywać się całodobowo. Wszystkie czynności fizjologiczne powódka załatwiała za pomocą basenu a toaleta wykonywana była w jej łóżku. Czynności związane z częstą zmianą pozycji ciała w celu zapobiegania stanom zapalnym skóry i miejsc narażonych na tworzenie się odleżyn i otarć, stosowanie profilaktyki przeciwoleżynowej poprzez pielęgnację skóry, przygotowywanie posiłków i pomoc w ich spożywaniu (właściwe ułożenie dziecka do karmienia i pojenia). W ocenie biegłej zatem w okresie od 22 marca 2013 r. do 16 kwietnia 2013 r. w czasie pomiędzy hospitalizacją w Z. a hospitalizacją w S. czynności opiekuńcze wykonywała matka powódki przez 26 dni po 24 godziny dziennie, albowiem małaletnia A. została poprzez założenie gipsu unieruchomiona ponownie, to tym samym opieka nad powódką musiała odbywać się całodobowo.

Następnie na skutek wytworzenia się stawu rzekomego (spowodowanego brakiem zrostu kości udowej lewej), czyli braku właściwego zrostu doszło do skrócenia kończyny dolnej lewej o 2 cm, a powódka w okresie od 17 kwietnia 2013 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r. i od 28 maja 2013 r. do 31 maja 2013 r. przebywała w Klinice Traumatologii i Ortopedii Dziecięcej w S.. Wtedy założono dziewczynce aparat Ilizarowa oraz w drugim terminie zostały podane w okolice złamania płytkowe czynniki wzrostu. Higiena przy użytkowaniu takiego aparatu Ilizarowa jest kluczowa, konieczne jest regularne wymienianie opatrunków jałowych. Opatrunki należało zmieniać codziennie z zachowaniem należytej higieny. Zatem od 27 kwietnia 2013 r. do 2 października 2013 r. małaletnia wymagała zarówno opieki polegającej na wykonywaniu czynności pielęgniarstkich, jak również opieki polegającej na czynnościach opiekuńczych. W tym czasie matka powódki wykonywała czynności równe czynnościom pielęgniarstkim przez 1 godzinę dziennie przez 158 dni, natomiast czynności opiekuńcze wykonywała przez 23 godziny dziennie przez 158 dni.

Z opinii pielęgniarstkiej z dnia 8 grudnia 2014 r. wynika, że stawka uśredniona według pracy pielęgniarstki opieki długoterminowej wynosi w województwie (...) 25 zł za godzinę. Taką stawkę proponuje NFZ w uśrednieniu do stawki pielęgniarstki pracującej w szpitalu wojewódzkim na kontrakcie, która wynosi od 27 do 28 zł za godzinę. Biegła podsumowując pracę matki powódki i porównując ją do codziennej pracy pielęgniarstki zawodowej uznała za zasadne przyjęcie stawki 25 zł za godzinę. Podsumowując czynności opiekuńcze matki powódki biegła ustaliła stawkę według stawki opiekunki medycznej - 9 zł za godzinę.

Warunki socjalno-bytowe, w których powódka mieszka są średnio dobre. W większości rekonwalescencja pacjentki odbywała się w mieszkaniu, na które składają się 2 pokoje przerobione na 3, kuchnia, łazienka. A. B. ma swoje łóżko oraz biurko do odrabiania lekcji, pokój dzieliła z matką. Rodzina utrzymuje się głównie z pracy zawodowej matki powódki. Sytuacja zdrowotna powódki spowodowana wypadkiem drogowym w znacznym stopniu osłabiła zasoby finansowe rodziny. D. B. (2) jest zatrudniona w (...) Sp. z o.o. na stanowisku pracy: pracownik produkcji bezpośredniej. Z tytułu pracy otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie około 1.492,79 zł netto oraz otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł. Wcześniej powódka otrzymywała zaliczkę alimentacyjną z Funduszu Alimentacyjnego. Ojciec powódki zginął w wypadku w 2013 r. Matka powódki chce zrezygnować z pracy zawodowej i ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne. Świadczenie to wynosi 1.300 zł. Matka powódki ubiega się również o zasiłek rodzinny oraz świadczenie wychowawcze 500 plus. Powódka mieszka z matką, ciotką Z. P. i rodzeństwem z tym, że siostra A. studiuje w S.. Obecny stan zdrowia powódki zarówno fizyczny jak i psychiczny zmusza powódkę do prowadzenia bardzo ograniczonej formy życia. Obecnie powódka jest osobą niepełnosprawną, kuleje. Ma widoczne blizny na zewnętrznej stronie uda lewej nogi.

W związku z leczeniem powódki oraz koniecznością przeprowadzania rehabilitacji matka powódki przywoziła A. B. na rehabilitację na Oddział Rehabilitacji a następnie odwoziła do miejsca zamieszkania. W okresie od 26 listopada 2012 r. do 8 lutego 2013 r. wykonała w związku z tym łącznie 368 km. Matka powódki 27 lutego 2013 r. zawiozła córkę do Uzdrowiska w R. a następnie 15 marca 2013 r. odebrała ją. Tym samym wykonała łącznie 2.920 km. W dniu 18 marca 2013 r. powódkę zawieziono do szpitala w Z. wykonując 240 km. W okresie od 31 maja 2013 r. do 11 lipca 2013 r. matka powódki zawiozła córkę do C. na Oddział Rehabilitacji wykonując samochodem łącznie 2.332 km. W terminach 17 kwietnia, 10 maja oraz 28 maja 2013 r. matka powódki zawiozła córkę do szpitala w S. wykonując łącznie 684 km. Powódka w ramach leczenia i związanych z tym dojazdów do placówek medycznych i rehabilitacyjnych wykonała w

okresie od 26 listopada 2012 r. do 11 lipca 2013 r. łącznie 6.660,60 km. Koszty dojazdów w tym okresie wyniosły kwotę 5.566,93 zł (6.660,60 km przemnożone przez 0,8358 zł).

W okresie od dnia 22 lipca 2013 r. do dnia 6 lutego 2015 r. koszty dojazdów związanych z leczeniem powódki oraz koniecznością przeprowadzania rehabilitacji w P.-K., C. i R. oraz w S. wyniosły kwotę 8.207,56 zł (9.820 km x 0,8358 zł).

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce łączną kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 693,51 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia ambulatoryjnego, kwotę 1.085,04 zł tytułem refundacji kosztów przejazdu oraz kwotę 8.112 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

W oparciu o przedstawione ustalenia faktyczne Sąd dokonał oceny prawnej powództwa upatrując podstawy zgłoszonych roszczeń w treści art. 805 §1 k.c. i 822 k.c. i przytaczając ich treść. Sąd wyjaśnił też, że odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) oraz art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c.

Sąd wskazał, że w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody za szkodę (określonych przepisami k.c.) odpowiada pozwany ubezpieczyciel.

W analizowanym stanie faktycznym Sąd nie miał wątpliwości, że w następstwie opisanego w stanie faktycznym wypadku komunikacyjnego, powódka poniosła szkodę na osobie, a pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność co do zasady. Bezsprzecznie zatem spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności, tj. szkoda i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem sprawczym.

Sąd przypomniał też, że przedstawiciel ustawowy małoletniej A. B. zgłosił szkodę do likwidacji przez pozwanego. Pozwany przyznał ostatecznie powódce kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 693,51 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia ambulatoryjnego, kwotę 1.085,04 zł tytułem refundacji kosztów przejazdu do placówek medycznych oraz kwotę 8.112 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania zadośćuczynienia, zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej i kosztów dojazdów związanych z leczeniem i rehabilitacją stanowi artykuł 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. Sąd wyjaśnił, że krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c. stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Sąd wskazał, że uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Dalej Sąd przedstawił szczegółowo poglądy judykatury i nauki dotyczące wykładni pojęcia zadośćuczynienia i przesłanek które wpływają na jego kształtowanie. W tym kontekście Sąd ocenił, że kwota zadośćuczynienia przyznana przez pozwanego powódce w wysokości 70.000 zł jest zbyt niska i nie uwzględnia w pełnym rozmiarze krzywd, jakich doznała w związku z wypadkiem komunikacyjnym.

Sąd zwrócił uwagę zwłaszcza na to, że przed wypadkiem powódka była w pełni sprawną, energiczną ośmioletnią dziewczynką, która miała dużo marzeń. Była bardzo dobrą uczennicą, osobą samodzielną, aktywną, lubiła zabawy z rówieśnikami, uprawiała taniec i wyjeżdżała z zespołem na konkursy. Powódka nie była uzależniona od pomocy osób trzecich, nie sprawiała żadnych kłopotów wychowawczych. Jeździła na wycieczki rowerowe, biegała, skakała, aktywnie spędzała czas z rówieśnikami. W wyniku wypadku A. B. doznała następujących obrażeń: wstrząśnienie mózgu, złamanie trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamanie obojczyka lewego z niewielkim przemieszczeniem odłamów oraz liczne otarcia skóry. W czasie pobytu w szpitalu wykonano u A. B. szereg badań oraz zabieg polegający na założeniu wyciągu bezpośredniego a także zabieg operacyjny. Przez cały pobyt w szpitalu płakała zarówno z powodu doznawanego bólu jak również ze strachu. Powódka po opuszczeniu szpitala dalej kontynuowała leczenie w innych placówkach medycznych. W wyniku urazu i po leczeniu operacyjnym występuje

u powódki ograniczenie ruchomości. Wszystkie działania lecznicze i rehabilitacyjne mają na celu usprawnienie funkcji ruchowych u powódki. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, iż kwota 230.000 zł jest odpowiednią rekompensatą za doznaną krzywdę i uwzględnia rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych przez powódkę, ich intensywność, czas trwania oraz skutki zaistniałego zdarzenia w codziennym życiu A. B.. Na to stanowisko Sądu wpływ miała przede wszystkim długotrwałość cierpień doznanych przez powódkę, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała, orzeczenie o niepełnosprawności, przebyte zabiegi operacyjne, mozolna i długotrwała rehabilitacja, znaczny okres pozostawania w stanie wymagającym pomocy osób trzecich, 52 % trwały uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała powódka, ból, niesprawna motoryka, konieczność wspomagania się kulami i wózkiem inwalidzkim przez znaczny okres czasu, blizny pooperacyjne na nodze, młody wiek powódki i niemożność korzystania z przymiotów dzieciństwa w aspekcie np. możliwości biegania, szybkiego chodzenia, jazdy na rowerze, kontynuowania z zajęć z tańca w ulubionym zespole. Dodać należy niepewność prognozy zdrowotnej powódki. Powódka była na dzień wypadku 8 letnim dzieckiem, utraciła koleżanki, była odsunięta przez rówieśników w klasie i na zajęciach wychowania fizycznego. W rezultacie Sąd ocenił stopień cierpień fizycznych i psychicznych wynikających ze zdarzenia wywołującego szkodę jako znaczny. Cierpienia fizyczne jak i psychiczne trwają do chwili obecnej.

Skutki wypadku bez wątpienia zmieniły nagle życie powódki w sposób diametralny. Powódka była przez pewien okres osobą leżącą, przez cały czas zmuszona była do rehabilitacji w placówkach medycznych i nadal powinna aktywnie z niej korzystać. Poruszała się na wózku, chodziła przy pomocy kul, wymagała opieki i pomocy przy wielu czynnościach. Wsparciem była i jest dla niej matka oraz rodzeństwo i ciocia. Jej niepełnosprawność zawstydziała ją i nadal stanowi olbrzymi problem psychiczny. Przedstawione okoliczności składają się na obraz znacznych cierpień fizycznych i psychicznych powódki. W razie bólu nogi i głowy zażywa doraźnie środki przeciwbólowe. Nie ulega wątpliwości, że świadomość nieodwracalnych skutków wypadku, nieodwracalna utrata sprawności w tak młodym wieku była i jest dla powódki ogromnym ciosem. Z pewnością stres, ból, cierpienia psychiczne związane z tym, iż stała się osobą niepełnosprawną były i nadal są znaczne. W związku z wypadkiem powódka doznała szeregu ograniczeń ruchowych. Z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego ortopedę wynika, że uszczerbek na zdrowiu powstały w wyniku wypadku oceniony został na 42 %. Biegła psycholog określiła trwały uszczerbek na 10 % i podała, że dziecko wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej w zakresie radzenia sobie z negatywnymi konsekwencjami wypadku, jakiemu uległa. Biegły neurolog J. W. nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu powódki przy ocenie centralnego i obwodowego układu nerwowego. Rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość w ocenie neurologicznej są pomyślne.

Sam stopień uszczerbku na zdrowiu, choć nie jest czynnikiem decydującym przy ustalaniu krzywdy, w przypadku powódki biegli sądowi ustalili w opinii łącznie na 52 %. Obecnie powódka porusza się wprawdzie samodzielnie, ale nie może tak aktywnie spędzać czasu, jak jej rówieśnicy albowiem pozostały zmiany wtórne, związane bezpośrednio ze złamaniem kości udowej, szczególnie znaczny przeprost, koślawość, niekorzystne ustawienie nasady bliższej kości piszczelowej, koślawość ustawienia stopy. Powoduje to upośledzenie wydolności chodu. Rokowanie z punktu widzenia ortopedycznego jest niepewne. Według decyzji Kliniki Ortopedii Dziecięcej należy przyjąć postawę wyczekującą. Dziecko rośnie i trudno przewidzieć w jakim kierunku rozwiną się stwierdzone obecnie zniekształcenia. Możliwe jest, że konieczne będzie leczenie operacyjno-korekcyjne, ale okaże się to w okresie obserwacji powódki. Wypadek spowodował, że nie ma koleżanek. W szkole nadal niechętnie jest wybierana na zajęciach wychowania fizycznego do gier zespołowych, bowiem powódka nie może wykonywać niektórych ruchów. Cierpienia spowodowane były urazem, zabiegami operacyjnymi, niedogodnościami długotrwałego procesu rehabilitacji. Podnieść należy, że cierpienia psychiczne powódki powodowała konieczność długotrwałego korzystania z pomocy osób trzecich i w dalszym ciągu odczuwa niepewność co do efektów prowadzonego leczenia. Przebyty wypadek - ze skutkami w postaci obrażeń powodujących problemy lokomocyjne - wpłynął na dyskomfort psychiczny. U powódki występują ponadto objawy zaburzeń emocjonalnych, lękowych wymagających pomocy psychologicznej. Dysfunkcje te utrzymywały się początkowo w dość znacznym nasileniu, z czasem stopniowo stan emocjonalny powódki ulegał stabilizacji, jednak bez całkowitego ustąpienia dolegliwości na dzień orzekania. Na poczucie trwałego dyskomfortu psychicznego powódki wpływa także oszpecenie bliznami pourazowymi i pooperacyjnymi, które mają charakter trwały. Z opinii biegłego z zakresu ortopedii jasno wynika, że u powódki z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości dalsze skutki

wypadku przebytego w dniu 9 października 2012 r. Będą one polegały na pogłębianiu się niekorzystnych zmian, co może wymagać leczenia operacyjnego.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że kwota zadośćuczynienia należnego powódce winna wynosić 230.000 zł. Tak ujęta kwota zrekompensuje powódce doznaną krzywdę, uwzględnia stopień, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, konieczność poddania się leczeniu, rehabilitacji. W ocenie Sądu wskazana kwota jest adekwatnym zadośćuczynieniem do poniesionej przez powódkę krzywdy, gdyż taka suma zadośćuczynienia z jednej strony należycie kompensuje jej krzywdę, a z drugiej strony nie prowadzi do jej nieuzasadnionego wzbogacenia w sytuacji, kiedy skutki wypadku komunikacyjnego życie powódki całkowicie odmieniły z przyczyn, które szczegółowo opisane są w materiale dowodowym. Tak ujętej kwoty nie sposób uznać za zawyżoną. W wyniku rehabilitacji i rekonwalescencji stan zdrowia powódki nie ulegnie już znacznej poprawie a jedynie dzięki odpowiedniemu leczeniu powódka uniknie dalszego pogorszenia stanu zdrowia tym bardziej, że istnieje u powódki ryzyko pojawienia się konieczności przeprowadzenia w przyszłości kolejnej operacji. Leczenie ortopedyczne nie zostało zakończone, bowiem powódka powinna kontynuować leczenie usprawniające. Leczenie neurologiczne zostało zakończone. Mając na uwadze fakt, że pozwany wypłacił ostatecznie powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 zł Sąd zasądził od pozwanego brakującą kwotę 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia (I punkt sentencji wyroku). W ocenie Sądu żądanie w kwocie wyższej wykraczałoby poza ramy odpowiedniego w rozumieniu art. 445 k.c. (punkt V wyroku).

Odsetki od kwoty zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia wyrokowania a w zakresie żądania za okres wcześniejszy Sąd oddalił powództwo. Żądanie pozwu w zakresie odsetek uzasadnione jest brzmieniem art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Z przedstawionych wyżej motywów odnośnie ustalania wysokości zadośćuczynienia wynika, że krzywda powódki oceniona została przez Sąd na dzień wyrokowania. Zarówno zakres cierpień fizycznych, jak i krzywdy wywołanej negatywnym wpływem wypadku z 9 października 2012 roku na zdrowie psychiczne powódki uwzględniają okoliczności, które na dzień wezwania pozwanego do zapłaty oraz w terminie ustalonym przez ustawodawcę dla pozwanego do spełnienia świadczenia przez pozwanego, nie były możliwe do przewidzenia. Po dacie wniesienia pozwu miały miejsce zdarzenia opisane w stanie faktycznym, które miały wpływ na ostateczne określenia wysokości zadośćuczynienia. Zakres cierpień stanowiących podstawę ustalenia wysokości zadośćuczynienia uwzględniał również cierpienia doznane przez powódkę podczas leczenia trwającego w trakcie sporu. Zupełnie nieuzasadnione w kontekście tych twierdzeń jest rozdzielenie daty wymagalności zadośćuczynienia uzależniając ją od tego, w jakiej kwocie powódka wezwała pozwanego do zapłaty pismem z dnia 15 listopada 2012 r. a w jakiej wystąpiła z pozwem o zapłatę wyższej kwoty, niż w wezwaniu do zapłaty.

Sąd wskazał, że ustaleń faktycznych pozwalających dokonać właściwej oceny poszczególnych roszczeń dokonał w oparciu o zeznania matki małoletniej powódki, świadków, dokumentacji medycznej, dokumentów z przebiegu postępowania likwidacyjnego, zestawienia poniesionych kosztów podróży i sprawowanej opieki osób trzecich oraz na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii oraz psychologa a także specjalisty z zakresu pielęgniarstwa. Sąd uznał za wiarygodny zebrany w sprawie materiał dowodowy. Opinie sądowe sporządzone przez biegłych posiadających fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe niezbędne dla sporządzenia opinii w zleconym zakresie w niniejszej sprawie, okazały się profesjonalne, rzeczowe, zrozumiałe i wyczerpujące.

Co do roszczenia powódki dotyczącego odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to należy przypomnieć, że nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała; następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesięcioleci ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych - nie można przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Zdaniem Sądu w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub

wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Sąd przypomniał, że dopuszczając możliwości ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Stanowisko to oznacza, że - przynajmniej co do zasady - powód w sprawie o naprawienie szkód na osobie ma interes prawny pozwalający na skorzystanie z powództwa o ustalenie także wówczas, gdy jednocześnie żąda zasądzenia świadczenia. Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną; w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody. Kolejny proces odszkodowawczy może jednak toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Z tych względów należy przyjąć, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, mająca moc zasady prawnej, zachowała aktualność (por. uchwałę SN z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09). Przenosząc te rozważania do przedmiotowej sprawy Sąd miał więc podstawy, aby ustalić odpowiedzialność na przyszłość, bowiem obecnie powódka ma 12 lat, w tym wieku dziecko rośnie. Trudno zatem przewidzieć, w jakim kierunku rozwiną się stwierdzone obecnie zniekształcenia. Możliwe jest, że konieczne będzie leczenie operacyjno – korekcyjne, co wynika z zeznań matki powódki. Z opinii biegłego z zakresu ortopedii jasno wynika, że u powódki z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości dalsze skutki wypadku przebytego w dniu 9 października 2012 r. Będą one polegały na pogłębianiu się niekorzystnych zmian, co może wymagać leczenia operacyjnego. Należy więc uznać, że leczenie nie jest zakończone i mając na uwadze aktualny stan zdrowia powódki i rokowania na przyszłość Sąd w oparciu o treść art. 189 k.p.c. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powódki za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

W rozpoznawanej sprawie, koszty poniesione przez powódkę udokumentowane i uzasadnione, gdyż pozostające w związku przyczynowym ze skutkami przedmiotowego wypadku, polegały na pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego oraz dojazdach poszkodowanej z miejsca zamieszkania powódki do szpitali, poradni, ośrodków rehabilitacyjnych oraz na wizyty lekarskie.

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych uznać należało, że w wyniku wypadku małaletnia A. B. wymagała opieki zarówno w postaci czynności pielęgnarskich jak również czynności opiekuńczych, które w znacznej mierze wykonywała matka powódki wraz ze wsparciem rodziny. Powódka domagała się wypłaty przez pozwanego tytułem tych kosztów opieki kwoty 63.552 zł w piśmie z dnia 4 lutego 2016 r. za okres od dnia 16 października 2012 r. do dnia 2 października 2013 r. Wysokość tych kosztów powódka wyliczyła na podstawie opinii biegłej pielęgniarki B. M. i w oparciu o tę opinię powódka rozszerzyła powództwo w zakresie żądania tych kosztów. W stanie faktycznym Sąd w oparciu o opinię biegłej określi poszczególne okresy czynności pielęgnarskich i opiekuńczych przy powódce i obecnie w rozważaniach Sąd w podsumowaniu wskazuje, że w okresie od dnia 16 października 2012 r. kiedy to A. opuściła szpital do dnia 31 grudnia 2012 r. matka powódki wykonywała czynności równe czynnościom pielęgnarskim przez 4 godziny dziennie przez 76 dni a zatem koszty te wynoszą 25 zł za godzinę x 4 godziny x 76 dni, co daje kwotę 7.600 zł. Pozostałe godziny opiekuńcze w trakcie całodobowej opieki, tj. 76 dni matka powódki wykonywała przez 20 godzin dziennie, a zatem koszty te wynoszą 9 zł za godzinę x 20 godzin x 76 dni, co daje kwotę 13.680 zł. W okresie od 22

marca 2013 r. do 16 kwietnia 2013 r. w czasie pomiędzy hospitalizacją w Z. a hospitalizacją w S. czynności opiekuńcze wykonywała matka powódki przez 26 dni po 24 godziny dziennie, a zatem koszty te wyniosły 5.616 zł (26 dni x 24 godziny x 9 zł za godzinę). Sąd uznał, że powódka wyliczyła prawidłowo okres czynności opiekuńczych w oparciu o opinię za okres tych 26 dni a tylko omyłkowo wskazała w piśmie z dnia 4 lutego 2016 r. okres w punkcie 2 uzasadnienia pisma, określając go od dnia 27 lutego 2013 r. do dnia 15 marca 2013 r. albowiem w tym czasie powódka przebywała w R., kiedy to była objęta opieką personelu placówki, a poza tym ilość dni, za które powódka liczyła koszty – 26 dni odpowiada dniom we wskazanym przez Sąd okresie – podanym przez biegłą pielęgniarkę i podawanym przez matkę powódki w zeznaniach i jej oświadczeniu pisemnych dołączonym do pozwu. W okresie od 27 kwietnia 2013 r. do 2 października 2013 r. małoletnia wymagała zarówno opieki polegającej na wykonywaniu czynności pielęgnarskich, jak również opieki polegającej na czynnościach opiekuńczych. W tym czasie matka powódki wykonywała czynności równe czynnościom pielęgnarskim przez 1 godzinę dziennie przez 158 dni, natomiast czynności opiekuńcze wykonywała przez 23 godziny dziennie przez 158 dni. Zatem za ten okres koszty wyniosły 1 godzina x 158 dni x 25 zł za godzinę, co daje kwotę 3.950 zł oraz 23 godziny dziennie x 158 dni x 9 zł za godzinę, co daje kwotę 32.706 zł. Łącznie koszty opieki nad powódką w ramach czynności opiekuńczych i pielęgnarskich wyniosły kwotę 63.552 zł. W przedstawionym w piśmie z dnia 4 lutego 2016 r. wyliczeniu pełnomocnik powódki nie pomniejszyła żądania o koszty opieki wypłacone przez pozwanego przed wytoczeniem pozwu, tj. o kwotę 8.112 zł. Zatem Sąd zasądził kwotę 55.440 zł w punkcie II wyroku, a w zakresie, w jakim pozwany wypłacił koszty opieki osób trzecich Sąd powództwo oddalił w punkcie V wyroku. Odsetki kosztów opieki zasądzonym w punkcie II wyroku uzasadnione są brzmieniem art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i zasądzone zostały zgodnie z żądaniem określonym na ostatniej rozprawie od dnia wyrokowania (punkt II wyroku).

W ocenie Sądu, zasadne były udokumentowane, wydatki poniesione przez poszkodowaną związane z kosztami dojazdów do placówek medycznych, placówek rehabilitacyjnych, lekarzy, szpitali. Koszty przejazdów powódki do szpitali, poradni, ośrodków rehabilitacyjnych, liczone przez powódkę od daty 26 listopada 2012 r. do 11 lipca 2013 r. – należało uznać za uzasadnione wydatki w łącznej wysokości 5.566,93 zł (6.660,60 km x 0,8358 zł). Z uwagi na to, że kwotę 1.085,04 zł wypłacił pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, to zasadnie powódka żądała za ten okres kwoty 4.481,89 zł. W okresie od dnia 22 lipca 2013 r. do dnia 6 lutego 2015 r. koszty dojazdów związanych z leczeniem powódki oraz koniecznością przeprowadzania rehabilitacji w P.-K., C. i R. oraz w S. wyniosły kwotę 8.207,56 zł (9.820 km x 0,8358 zł). Do wyliczenia przyjęta została stawka wynikająca z § 2 pkt 1b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku (Dz.U. 2002, Nr 27, poz. 271) w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Koszty te były rozpisane szczegółowo w czytelnych i zrozumiałych zestawieniach jak na kartach 100-104 i 343-344 akt sprawy oraz były omówione w zeznaniach matki powódki. Koszty te zostały zasądzone w III punkcie wyroku. Odsetki od tych kosztów uzasadnione są brzmieniem art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził je stosownie do żądania powódki ostatecznie sprecyzowanego na ostatniej rozprawie. Pozwany otrzymał pozew o zapłatę kwoty 4.481,89 zł w dniu 14 października 2013 r. (k.139 akt) i od tej daty Sąd od tej kwoty zasądził odsetki. Zaś o zapłatę kwoty 8.207,56 zł powódka wystąpiła w piśmie z dnia 20 marca 2015 r., które wysłała do pozwanego dnia 23 marca 2015 r., toteż przy przyjęciu 6 dni na obieg pocztowy można przyjąć, że pozwany otrzymał je dnia 30 marca 2015 r. i od tej daty Sąd zasądził odsetki od kwoty 8.207,56 zł (punkt III wyroku).

Sąd umorzył postępowanie w punkcie IV w zakresie, w jakim pełnomocnik powódki cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia w zakresie odsetek na ostatniej rozprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozliczenia kosztów procesu (punkt VIII wyroku) również w odniesieniu do kosztów nieuiszczonych w sprawie, albowiem powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Ostateczna wartość przedmiotu sporu wynosiła 306.241,45 zł. Powódka wygrała proces w 74%. Zatem Sąd orzekł w punkcie VII o kosztach według wspomnianej zasady przy przyjęciu wynagrodzenia pełnomocników w kwocie 7.200 zł i opłacie skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Co do wniosku radcy prawnego R. B. z dnia 18 kwietnia 2016 r. (k. 519) o zasądzenie kosztów przejazdu pełnomocnika do Sądu na rozprawę to Sąd tego wniosku nie uwzględnił. Pełnomocnik ten żądał kwoty 571,89 zł za dojazdy na trzy

rozprawy. Pełnomocnik radca prawny R. B. nie stawiała się na żadną z czterech rozpraw. Na trzech rozprawach stawil się pełnomocnik substytucyjny adwokat M. P. a z wiedzy Sądu wynika, że ten pełnomocnik nie ma siedziby swojej kancelarii w Z., tylko w G.

Na podstawie art. 113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. od pozwanego kwotę 12.587,05 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Sąd zastosował tu również zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów nieuiszczonych w sprawie. Na koszty nieuiszczone składała się opłata od pozwu w ostatecznej kwocie 15.312,10 zł, wynagrodzenie biegłych sądowych w łącznej kwocie 1.697,47 zł. Łącznie koszty te wyniosły 17.009,53 zł i z tego 74 % przegranej pozwanego uzasadnia ściągnięcie od pozwanego kwoty jak w punkcie VIII wyroku.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony

Pozwana zaskarżyła wyrok w części – co do rozstrzygnięć:

- a) w pkt. I - co do zasądzonej na rzecz powódki kwoty 130 000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- b) w pkt. II - co do zasądzonej na rzecz powódki kwoty 52 002,00 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich,
- c) w pkt. VI, VII, VIII oraz IX - w całości.

Apelację oparła pozwana o następujące zarzuty:

1) naruszenie art. 233 § 1 K.P.C. poprzez uznanie, iż:

a) krzywda doznana przez powódkę wymaga rekompensaty poprzez przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 230 000,00 zł (co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwaną w wysokości 70 000,00 zł daje zasądzoną kwotę 160 000,00 zł), podczas gdy powódka nie wykazała, by obecnie była ona aż tak znaczna, zwłaszcza, że przeżyła już leczenie i rehabilitację, powróciła do sprawności, uczestniczy w życiu towarzyskim rówieśników, co przemawia za zmniejszeniem ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia, przynajmniej do kwoty 100 000,00 zł (co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwaną w wysokości 70 000,00 zł winno kwotę 30 000,00 zł),

b) zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy, podczas gdy biorąc pod uwagę obecny stan zdrowia powódki, jego znaczną poprawę od czasu wypadku oraz funkcjonowanie powódki w społeczeństwie - zasądzoną przez Sąd kwotę z tytułu zadośćuczynienia uznać należy za rażąco zawyżoną i niewspółmierną do doznanej przez powódkę krzywdy,

c) powódce należy się zwrot kosztów całodobowej opieki sprawowanej przez matkę, w sytuacji gdy w ramach tej opieki matka powódki wykonywała nie tylko czynności pielęgnacyjne, za które przysługiwałby jej zwrot kosztów, ale i opiekuńcze, które wykonywałyby nawet wówczas, gdyby powódka nie uległa wypadkowi, a co za tym idzie - pozwana nie jest zobowiązana do pokrycia ich kosztu,

2) naruszenie art. 189 K.P.C. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za mogące wystąpić u powódki skutki wypadku, podczas gdy powódka jest jeszcze osobą młodą i w przyszłości mogą pojawić się u niej dolegliwości całkowicie niezwiązane z wypadkiem, a poza tym nie wykazała ona swojego interesu prawnego w tego rodzaju ustaleniu,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 K.C. poprzez jego nieuwzględnienie i zasądzenie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości w stosunku do doznanej przez nią krzywdy, wskutek czego kwota ta z pewnością nie stanowi sumy odpowiedniej, o której mowa w tym przepisie,

- art. 444 § 1 K.C. w zw. z Art. 361 § 1 K.C. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w kwestii ustalania wysokości kosztów opieki osób trzecich nad powódką i przyjęcie, że pozwana zobowiązana jest do pokrycia tychże kosztów, na które składają się nie tylko czynności pielęgnacyjne, ale i opiekuńcze, których obowiązek wykonania i tak spoczywałby na matce powódki, nawet gdyby ta nie uległa wypadkowi, a co za tym idzie - kosztów tych nie sposób traktować jako normalnego następstwa wypadku, któremu powódka uległa.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a) zasądzenie na rzecz powódki kwoty 30 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26.04.2016 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa co do zadośćuczynienia,

b) zasądzenie na rzecz powódki kwoty 3 348,00 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26.04.2016 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa co do kosztów opieki osób trzecich,

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym

kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych - za obie instancje

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd I Instancji dopuścił się rażącego naruszenia art. 233 KPC uznając, że w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powódce należy dopłacić kwotę 160 000,00 zł, co łącznie z wypłaconą jej już przez pozwaną kwotą z tego tytułu (70 000,00 zł) dałoby kwotę 230 000,00 zł. Zdaniem skarżącego powódka nie zdołała wykazać, by w wyniku wypadku z dnia 09.10.2012 r. doznała tak znaczącej krzywdy.

Skarżący przyznał, że ustalenie rozmiaru krzywdy oraz wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Wprawdzie powódka w wieku ośmiu lat doznała poważnych obrażeń ortopedycznych w wyniku potrącenia przez samochód. Niemniej jednak, mimo poważnych skutków i ustalonego 42 % uszczerbku na zdrowiu zasądzona kwota zadośćuczynienia wydaje się rażąco zawyżona. Powódka jest jeszcze osobą młodą, rozwijającą się. Powódka przeżyła już proces leczenia oraz rehabilitację. Jej stan zdrowia oraz sprawność uległy zatem znacznej poprawie i to do tego stopnia, że powódka powróciła do szkoły, uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego, a nawet powróciła na zajęcia z tańca, na które chodziła przed wypadkiem.

Zdaniem skarżącego Sąd dochodząc do wniosku że powódce winno przysługiwać dodatkowe wysokie zadośćuczynienie, naruszył tym samym przepis z art. 233 § 1 kpc, gdyż jego rozważania pozostają w całkowitej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W kwestii urazów psychicznych powódki oraz jej trudności w przystosowaniu się do codzienności po wypadku, Sąd niemalże całkowicie nie uwzględnił wniosków płynących ze sporządzonej w sprawie opinii psychologicznej i dokonał jej błędnej oceny. Pozwana zwracała w toku postępowania uwagę Sądowi, że biegła wydając swoją opinię, w której ustalała kondycję psychiczną powódki skupiła się głównie na przeżyciach powódki związanych z wypadkiem, pomijając inne istotne okoliczności, które mogły mieć wpływ na ustalenie przyczyn obecnego stanu psychicznego powódki. Mianowicie, biegła całkowicie zaniechała dokonania oceny, jaki wpływ na obecny stan powódki ma okoliczność związana z rozstaniem matki powódki z jej ojcem. Biegła w swojej opinii wskazała bowiem, że powódka tylko do 5 - go roku życia wychowywała się w pełnej rodzinie, później jej matka rozstała się z ojcem. Powódka utrzymywała z nim kontakt, który był wprawdzie sporadyczny, ale częstszy niż po wypadku. Biegła stwierdziła również, że powódka ma żal, że ojciec w ciężkich chwilach ją opuścił. Nie bez znaczenia jest również to, że już po wypadku ojciec powódki zmarł, co z pewnością odbiło się na jej sferze psychicznej. Okoliczności te nie zostały poddane przez biegłą ocenie z punktu widzenia obecnego stanu psychicznego powódki. Tymczasem mają one znaczenie dla oceny, czy obecny stan psychiczny powódki jest w jakiej części związany z jej słabymi relacjami z ojcem, jak również z

jego śmiercią. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to zagadnienie wskazać należy, że za skutki tych okoliczności pozwana nie może ponosić odpowiedzialności.

Wskazano, że w tej samej opinii biegła zauważyła, że obecnie powódka uczy się tak samo dobrze jak przed wypadkiem, znowu zaczęła uczęszczać na zajęcia do „(...)” do grupy rozciągającej. Oznacza to, że powódka ma kontakt ze swoimi rówieśnikami i nie zrezygnowała z interesujących jej zajęć. Co również istotne, biegła ustaliła uszczerbek na zdrowiu powódki jako długotrwały, a nie trwały. Oznacza to, że doznane przez nią krzywda uległa obecnie znacznemu zmniejszeniu i nie uzasadnia przyznania powódce tak wysokiego zadośćuczynienia.

Z tego wywodzi skarżący tezę, że strona powodowa bezspornie nie udźwignęła spoczywającego na niej ciężaru udowodnienia swojego roszczenia w zakresie wysokości zadośćuczynienia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do przyjęcia przez Sąd, iż powódka doznała krzywdy uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia w zasądzonej przez Sąd kwocie.

Te same argumenty przedstawiono dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 445 § 1 K.C. poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości w stosunku do doznanej przez nią krzywdy. Zdaniem skarżącego dodatkowa kwota 160.000,00 zł z pewnością nie stanowi sumy odpowiedniej, o której mowa w tym przepisie, gdyż dotychczas wypłacone jej przez pozwaną zadośćuczynienie w wysokości 70 000,00 zł winno w całości rekompensować powódce doznaną przez nią krzywdę. Powódce może co najwyżej przysługiwać jeszcze dodatkowe zadośćuczynienie w wysokości 30 000,00 zł, co przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej powódce kwoty dałoby łącznie sumę 100 000,00 zł.

Dodano, że przyznanie zadośćuczynienia nie jest - nawet w razie istnienia krzywdy - obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy, przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże kryteria te wypracowała judykatura (szczególnie reprezentatywne są orzeczenia Sadu Najwyższego) i winny one zostać wzięte przez Sąd pod rozwagę. Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. nie ma za zadanie zrehabilitować wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się w zasięgu możliwości pokrzywdzonego i nie może zmierzać do wzbogacenia pokrzywdzonego, co zdaniem skarżącego nastąpiło w niniejszej sprawie.

W kwestii zasądzonych na rzecz powódki kosztów opieki osób trzecich nad powódką wskazano, że po wyjściu powódki ze szpitala, opieka ta była sprawowana przez osoby jej najbliższe, głównie przez matkę. Realnie zatem rzecz ujmując, powódka nie poniosła z tego tytułu żadnych kosztów.

W myśl art. 87 krio, rodzice i dzieci są zobowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Ustawodawca nie przybliżył form, w jakich realizacja tych powinności ma być realizowana. Niewątpliwie jednak taką formą jest świadczenie opieki, wsparcie w cierpieniu, chorobie, pomoc przy wykonywaniu różnych czynności. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przewiduje odpłatności za realizację obowiązków wynikających z art. 87 krio. Dlatego też, roszczenie powódki o zapłatę za koszty sprawowanej przez nią opieki winno zostać poddane bardziej wnikliwej ocenie, niż uczynił to Sąd I Instancji, odgórnie przyjmując, że skoro opieka ta była sprawowana, to powódce należy się zwrot kosztów za nią.

Zarzucono, że przyjęcie przez Sąd iż matce przysługuje koszt odpłatnej opieki za pełne 24 godziny na dobę jest nieuzasadnione. O ile czynności pielęgnacyjne można uznać za konsekwencję wypadku z dnia 09.10.2012 r. (wykonywane przez matkę powódki przez ok. 1 godz. dziennie), to czynności opiekuńczo wychowawcze sprawowane przez 23 godziny na dobę miałyby miejsce również w przypadku zdrowego dziecka. Z tego też względu nie sposób obciążać pozwanej kosztami za poświęcony przez matkę powódki czas na wykonywanie tego rodzaju czynności (opiekuńczo wychowawcze).

Tym samym pozwana za zasadne może więc uznać odszkodowanie obliczone za czas i według stawek dla czynności pielęgnacyjnych (25 zł) co daje kwotę 11 550,00 zł. Mając na względzie, że pozwana wypłaciła już powódce z tego tytułu kwotę 8 112,00 zł, do dopłaty pozostawałaby kwota 3 348,00 zł. Z tego też powodu pozwana kwestionuje

rozstrzygnięcie Sądu I Instancji z pkt. II wyroku w zakresie zasądzonej na rzecz powódki kwoty 52 002,00 zł (55 440,00 zł - 3 348,00 zł).

Wskazano, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 1 kc, zobowiązany do wypłacenia odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Koszty opieki związanych z czynnościami opiekuńczo - wychowawczymi nad powódką z pewnością nie spełniają tych kryteriów, poprzez co pozwana nie powinna być obciążaną odpowiedzialnością za nie.

Kwestionując ustalenie jej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakie w przyszłości mogą pojawić się u powódki pozwana stwierdziła, że Sąd dokonując tego rozstrzygnięcia dopuścił się naruszenia art. 189 kpc gdyż powódką jest jeszcze osobą stosunkowo młodą, w przyszłości mogą u niej wystąpić dolegliwości całkowicie niezwiązane z zaistniałym zdarzeniem, spowodowane innymi czynnikami (tu chociażby pojawiająca się u powódki skolioza, czy wady postawy). Na podstawie obecnego stanu sprawy, nie sposób ustalić, jakie jeszcze skutki zdarzenia z dnia 09.10.2012 r. pojawiają się u powódki w przyszłości. W ocenie pozwanej, przyznając zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (zwłaszcza w tak dużej wysokości), należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności w postaci cierpień fizycznych oraz psychicznych, jakie mogą nastąpić również w przyszłości. Na podstawie obecnego stanu sprawy nie istnieje możliwość ustalenia również przyszłego takiego stanu rzeczy.

Zdaniem skarżącego powódka nie wykazała również interesu w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o odsetki od kwoty 160.000,00 zł od dnia 14 listopada 2013r. do dnia 26 kwietnia 2016r. Wyrokowi zarzuciła

1. naruszenie art. 14 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez brak zastosowania, co skutkowało przyjęciem, że odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania, tj. od dnia 26.04.2016r., podczas gdy zastosowanie przedmiotowego przepisu pozwoliłoby na prawidłowe ustalenie daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie tj. z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia pozwanemu szkody (od dnia 14.11.2013).

2. naruszenie art. 481 § 1 k.c. art. 455 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanych powódce kwot tytułem zadośćuczynienia od dnia wydania wyroku, podczas gdy zobowiązanie pozwanego przekształciło się w zobowiązanie terminowe w wyniku otrzymania pozwu o zapłatę i odsetki należą się powodowi od czasu gdy pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

3. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. oraz 445 §1 k.c. przez ich błędną wykładnię, co do charakteru wyroku wydanego na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, uznając że wyrok ma charakter konstytutywny, tymczasem wyrok ma charakter deklaracyjny, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia o ustawowych odsetkach i bezpodstawnego zasądzenie ich od daty wyrokowania, zamiast od daty wymagalności świadczenia.

4. błąd w ustaleniach faktycznych będący podstawą orzeczenia polegający na uznaniu, że na dzień wezwania pozwanego do zapłaty nie były możliwe do przewidzenia krzywdy wywołane negatywnym wpływem wypadku z 09.10.2012r., tymczasem do pozwu została załączona dokumentacja medyczna potwierdzająca stan zdrowotny powódki (w tym: potwierdzająca opóźniony wzrost kości udowej, leczenie rehabilitacyjne, pogorszenie się stanu zdrowia w dniu marca 2013r., wytworzenie się stawu rzekomego w kwietniu 2013r., stanu psychicznego powódki), a więc pozwana mogła w terminie 30 dni podjąć działania w celu ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia.

W oparciu o przedstawione zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 160.000,00 zł od dnia 14.11.2013r. do dnia 26.04.2016r. (od 01.01.2016r. odsetek ustawowych za opóźnienie) oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym wynagrodzenia adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przytoczono powołane w zarzutach przepisy prawa i wywiedziono z nich, że pozwem z dnia 30.08.2013r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 230.000,00 zł. Pozwany w dniu 14.10.2013r. otrzymał pozew stanowiący wezwanie do wypłaty należności. Przyjmując ustawowy termin 30 dni na wypłatę przez pozwanego zadośćuczynienia (art. 14 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) od dnia 14.11.2013r. należą się odsetki ustawowe.

Orzeczenie sądowe w postępowaniu zadośćuczynienie nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego, albowiem faktycznym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. Wydany w sprawie wyrok ma bez wątpienia charakter deklaracyjny. Przewidziana w art. 445 §1 k.c. i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Błędne przyjęcie przez Sąd konstytutywnego charakteru orzeczenia doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia o ustawowych odsetkach i bezpodstawnego zasądzenia ich od daty wyrokowania, zamiast od daty wymagalności świadczenia.

Wskazano też na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 15 lipca 2004r. (V CK 640/03, Lex nr 194105) zgodnie z którym bierne oczekiwanie przez ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie w spełnieniu świadczenia należnego ubezpieczającemu za szkodę poniesioną w wyniku zdarzenia, za którego skutki zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel, jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry likwidatorów oraz rzeczoznawców zobowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody.

W związku z tym, że pozwany nie płacił zadośćuczynienia w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, powódka nie miała możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia. Mając na uwadze charakter i cel dochodzonego świadczenia (zadośćuczynienie za krzywdę o nieodwracalnym charakterze) sprawiedliwym powinno być zasądzenie odsetek o dnia w którym roszczenie powódki stało się wymagalne.

Wbrew ustaleniom faktycznym zawartym w uzasadnieniu wyroku krzywda doznana przez powódkę istniała już w dacie zgłoszenia żądania pozwanemu, a roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody. Niezgodne z materiałem dowodowym jest ustalenie przez Sąd Okręgowy, że na dzień wezwania pozwanego do zapłaty nie były możliwe do przewidzenia krzywdy wywołane negatywnym wpływem wypadku z 09.10.2012r. Do pozwu została załączona dokumentacja medyczna potwierdzająca stan zdrowotny powódki do dnia złożenia pozwu. Pozwana miała w dniu doręczenia jej pozwu wiedzę o wszystkich istotnych dla oceny wysokości zadośćuczynienia dolegliwościach powódki. Przede wszystkim już na dzień złożenia pozwu wiadome było, że złamanie kości udowej powódki wymagało kilkakrotnego leczenia operacyjnego, powikłane było stawem rzekomym, wygojone zostało po zabiegu naprawczym stawu rzekomego z unieruchomieniem aparatem Ilizarowa (co wynika również opinii biegłego z dnia 15.10.2015r.).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie

dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował dochodzone roszczenia i dokonał oceny prawnej powództwa o zadośćuczynienie w świetle art. 445 k.c. w zw. z art. 34 i 35 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 822 k.c. i 805 k.c. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący i nie wymagający uzupełnienia zestawiał też poglądy judykatury dotyczące wykładni i stosowania tych przepisów.

Prawidłowa jest też kwalifikacja dalszych roszczeń (i ocena roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 444 k.c. oraz żądania ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c.).

Stąd też w tej mierze również wystarczającym jest poprzestanie na odwołaniu się do wyczerpujących wywodów Sądu I instancji.

Dokonując kontroli poprawności orzeczenia Sądu I instancji w aspektach poruszanych w apelacji pozwanego w pierwszej kolejności odnieść się należy od zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c.

Odnosząc się do stanowiska skarżącego należało ocenić kwalifikację (istotę) jego argumentów mających stanowić uzasadnienie tego zarzutu. Pozwany literalnie zarzuca bowiem Sądowi wadliwe ustalenie, że krzywda doznana przez powódkę uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie wskazanej przez Sąd oraz że powódce należy się zwrot kosztów całodobowej opieki w sytuacji gdy opiekę tą sprawowała matka dokonująca poza czynnościami, których konieczność powstała wyłącznie w związku z wypadkiem, także czynności właściwe dla troskliwej i starannej pieczy rodzicielskiej, biorąc pod uwagę ówczesny wiek powódki i stopień jej samodzielności. Zatem pozwany przedstawia argumentację kwestionującą prawidłowość oceny przesłanek rzutujących na wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania.

Jednocześnie nie wskazuje, jakie dokładnie (spośród z ustalonych przedstawionych w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) fakty kwestionuje. W istocie skarżący przeprowadza jedynie polemikę z argumentami, jakie przedstawił Sąd przy ocenie prawnej żądań strony powodowej starając się pomniejszyć znaczenie kwestii wziętych pod uwagę przez Sąd Okręgowy czy też wykazać nieprawidłowość rozumowania co do wysokości szkody wyprowadzonego z ustaleń faktycznych.

Zatem zasadniczo apelacja kwestionuje poprawność zastosowania norm prawa materialnego (art. 445 i 444 k.c.). Nie przedstawiono natomiast zarzutów uzasadniających naruszenie przepisów prawa procesowego dotyczących oceny poszczególnych dowodów i wyprowadzonych z materiału ustaleń faktycznych stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Wskazać należy, że ocena materiału procesowego przedstawionego przez strony jest kompetencją sądu i odbywa się według określonego ustawą wzorca.

Zasadniczą normą prawną określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego jest norma art. 233 §1 k.p.c., w myśl której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Strony zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c. mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie, ale też dowody, na podstawie których Sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją Sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c.

Na tej podstawie Sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości ustaleń wobec naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o nieprawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie pozwany w apelacji nie przedstawił argumentów podważających ustalenia Sądu Okręgowego, ograniczając się do krytyki wywodów biegłej z zakresu psychologii (zarzucając nieuwzględnienie przez biegłą tego, że na stan psychiczny powódki wpływają też inne zaszłości dotyczące rozstania się jej rodziców przed wypadkiem a następnie śmierci jej ojca, nie wskazuje w jaki sposób podnoszone mankamenty opinii wpływają na ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia). W szczególności bezzasadne są w tym kontekście uwagi i wątpliwości skarżącego dotyczące tego, czy Sąd przypisał powódce odpowiedzialność również za te zaszłości. Z uzasadnienia Sądu nie wynika bowiem, by zdarzenia opisywane przez pozwaną, były przez Sąd brane pod uwagę jako wpływające na rozmiary krzywdy i przez to wpływały na rozmiar zadośćuczynienia. Nie ma więc w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku żadnych argumentów wskazujących na to, że Sąd w istocie okoliczności te uwzględniał. Natomiast opis stanu psychicznego małoletniej powódki zawarty w konkluzjach opinii wskazują, że biegła oddzielała kwestię nerwicy pourazowej i pierwotnej ostrej reakcji na stres związanych z wypadkiem od kwestii relacji powódki z jej ojcem. Biegła wskazała wyraźnie, że kryteria diagnostycznie stwierdzonych u powódki zaburzeń nie odnoszą się do relacji rodzinnych (k. 298) i nie może stwierdzić prostej zależności przyczynowo skutkowej między wypadkiem a relacjami powódki z ojcem.

W tym kontekście wywody apelacji mające w intencji jej autora zarzucać Sądowi błędne określenie skutków wypadku w sferze psychicznej powódki na podstawie wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, nie mogą być uznane za zasadne.

Nie jest też zasadne przypisywanie Sądowi że wadliwie przyjął, iż następstwa wypadku w sferze psychicznej mają znamiona trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na stronie 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyraźnie

ustalił (zgodnie z konkluzjami opinii) że uszczerbek ten ma charakter długotrwały. Ustalenie to jest więc zgodne również z twierdzeniami apelacji. Zatem także w tym zakresie wywód skarżącej nie znajduje oparcia w materiale procesowym.

Nie jest zrozumiałe twierdzenie skarżącego że powódka nie udźwignęła ciężaru udowodnienia swojego roszczenia co do wysokości. Pozwany w apelacji nie zakwestionował ustaleń faktycznych rzutujących na rozmiary krzywdy powódki. Okoliczności te zatem uznać należało za udowodnione.

Te właśnie okoliczności limitują zaś między innymi rozmiar zadośćuczynienia, przy czym jego określenie jest już wynikiem stosowania prawa materialnego (art. 445 §1 k.c.). Argumentacja poruszana przez pozwanego dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. stanowić więc może w swojej istocie jedynie dodatkowe uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 445 k.c. i w tym kontekście zostanie oceniona.

To samo dotyczy zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przez błędne ustalenie należnych powódce kosztów opieki całodobowej. W istocie bowiem skarżący nie kwestionuje stawek rynkowych (mierników) przyjętych przez biegłą dla ustalania wartości czynności świadczonych na rzecz powódki przez jej matkę oraz stanu zdrowia powódki czasu koniecznego dla dokonywania czynności. Wskazuje jedynie skarżący, że nie można uznać, należności za opiekę całodobową w sytuacji gdy matka powódki była zobowiązana z racji wieku dziecka do wykonywania nad powódką stałej (całodobowej) pieczy rodzicielskiej związanej również z określonymi czynnościami dnia codziennego niezależnymi od skutków wypadku.

W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do zarzutów podważających trafność zastosowania normy art. 445 k.c. w niniejszej sprawie przypomnieć należy, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. służyć powinno materialnej kompensacji krzywdy (a więc szkody o charakterze niematerialnym). Jako takie winno uwzględniać zarówno skutki związane z cierpieniem fizycznym i psychicznym przeżytym w związku z wypadkiem jak i poważne ograniczenia w zakresie codziennego funkcjonowania i rozwoju osobistego pokrzywdzonej, związane z uszkodzeniem funkcji organizmu.

W judykaturze wskazywano wielokrotnie, że norma ta pozostawia Sądowi orzekającemu o wysokości zadośćuczynienia niezbędną swobodę jurysdykcją pozwalającą na adekwatne do okoliczności sprawy uwzględnienie w orzeczeniu wszystkich istotnych (udowodnionych) przesłanek rzutujących na rozmiary krzywdy. Obowiązkiem Sądu jest więc takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

Zadośćuczynienie ma więc rekompensować cierpienia a jednocześnie stwarzać szansę adaptacji w rzeczywistości zmienionej wskutek doznanych uszkodzeń ciała.

W tym kontekście wskazuje się jednolicie w orzecznictwie, że Sąd określając wysokość zadośćuczynienia winien brać pod uwagę zarówno intensywność i rodzaj cierpien psychicznych i czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, jak i ich wpływ na dotychczasowy sposób (styl) życia pokrzywdzonego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową pokrzywdzonego.

Znaczenie w tym kontekście należy nadać też wiekowi pokrzywdzonej osoby zdając sobie sprawę z tego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego u osoby młodej rozległe uszkodzenie ciała powodujące istotne i trwale ograniczenie aktywności życiowej powodować będzie zazwyczaj znacznie bardziej dotkliwe cierpienia niż u osoby w wieku podeszłym. W tym kontekście zatem istotne będzie więc to na jakim etapie życia (rozwoju osobistego) dochodzi do uszkodzenia ciała.

W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań i wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem wypadku np. nerwicy, depresji), jak i inne związane z jego następstwami, a dotyczące zniweczenia lub ograniczenia planów czy form aktywności życiowej.

Nie są obojętne dla wymiaru zadośćuczynienia realia społeczne (zamożność i przeciętna stopa życiowa społeczeństwa). Jednak wielokrotnie podkreślano, że sam wzgląd na realia społeczne nie może powodować przekreślenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i przesłaniać zasadniczych wyznaczników jego wysokości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14 LEX nr 1809874). Sytuacja społeczno-gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa), jako jeden z determinantów wysokości zadośćuczynienia, może pośrednio rzutować na umiarkowany jego wymiar. Przesłanka ta jednak nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

Co do zasady nie są więc uprawnione próby ustalania wysokości tego świadczenia wyłącznie przez poszukiwanie analogii do kwot ustalanych w innych sprawach, skoro odrywają się od realiów sprawy rozpoznawanej (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. IV CSK 422/14).

Ujmując te ogólne uwagi w realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skarżący zasadnie wskazuje na rażące wygórowanie ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia w stosunku do rozmiarów krzywdy. Sąd Okręgowy prawidłowo zważył i ocenił dramatyzm skutków zdarzenia ujmowany w płaszczyźnie wieku powódki w chwili zdarzenia, skali cierpień związanych z kolejnymi zabiegami i rehabilitacją po wypadku oraz związanych z oszpecceniem jednej z nóg w wyniku pozostania widocznych blizn. Zasadnie Sąd miał na względzie rozległość uszczerbku na zdrowiu fizycznym związaną ze skutkami wypadku i możliwość powstania w przyszłości konieczności dokonania kolejnych ingerencji operacyjnych w celu zapewnienia sprawności kończyny. Zasadnie też zwraca Sąd uwagę na aspekt psychologiczny wywołany zarówno przez okoliczności zdarzenie (potrącenie dziecka na przejściu dla pieszych powodujące) jak i jego następstwa (dodatkowa trauma związana z długotrwałym procesem leczenia).

Nie deprecjonując skutków zbiegu tych okoliczności dla ustalenia rozmiarów krzywdy i trafności uwzględnienia przez Sąd Okręgowy całokształtu sytuacji powódki w świetle opisanych wyżej czynników subiektywnych kształtujących te rozmiary, stwierdzić jednak należy, że ustalone (łącznie z wypłaconym dobrowolnie) zadośćuczynienie w sposób istotny odbiega jednak istotnie od realiów społeczno – gospodarczych i wysokości zadośćuczynień ustalanych w sprawach w których rozmiary krzywdy można uznać za porównywalne.

Zadośćuczynienie w kwocie 230.000 zł stanowi równowartość około pięćdziesięciu ośmiu przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ustalenie zadośćuczynienia. Stanowi zatem poważną wartość zważywszy na realia społeczne.

W tym kontekście wziąć należy pod uwagę te wnioski wynikające z wykładni normy art. 445 k.c. które sprowadzają się do właściwego wymierzenia zadośćuczynienia (z jednej strony zapewnienia by stanowiło ono przysporzenie o charakterze posiadającym realny wymiar ekonomiczny z drugiej zaś uwzględnienia postulatu adekwatności do rozmiarów krzywdy i nie zmierzało zarazem do wzbogacenia pokrzywdzonego. Jak wskazano wyżej, odpowiednie wymierzenie zadośćuczynienia z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy jest w sposób oczywisty zależne w pewnych granicach od oceny i mieści się w granicach władzy sędziowskiej. Jednakże skutki tej oceny będą naruszać normę art. 445 k.c. wówczas, gdy suma zasądzona sprzeczna będzie z opisanym wyżej wzorcem stosowania tego przepisu.

W sprawie wziąć należy pod uwagę to, że zasadniczo skutki wypadku dla zdrowia fizycznego powódki jakkolwiek długotrwałe to jednak co do zasady (poza oszpecceniami kończyny związanymi z bliznami pooperacyjnymi i kwestią

związaną ze skróceniem kości uszkodzonej kończyny) zostały niemal w całości usunięte i nie eliminują już (oczywiście przy uwzględnieniu istotnych trudności związanych ze zmuszonym i złożonym procesem rehabilitacyjnym) możliwości uczestnictwa powódki w różnych polach aktywności życiowej (w tym również aktywności fizycznej) zarówno w najbliższej przyszłości (a więc zarówno w okresie dorastania) jak i w późniejszym dorosłym życiu.

Nie wynika też z materiału procesowego, by zdarzenie pozostawić miało trwałe następstwa w sferze psychicznej (skoro jak trafnie ustala Sąd Okręgowy przyjąć należy – jakkolwiek rozległe - to jednak jedynie długotrwałe następstwa w tej sferze). Zatem również w tej płaszczyźnie krzywda powódki nie uzasadnia drastycznego podwyższenia zadośćuczynienia w stosunku do wymiaru tego świadczenia w sprawach zbliżonych rodzajowo.

W tym kontekście stwierdzić zaś należy, że zadośćuczynienie w kwocie 230.000 zł w relacji do obecnych warunków ekonomicznych jawi się jako rażąco wygórowane. W ocenie Sądu odwoławczego sytuuje się ono ponad granice wytyczane przez art. 445 k.c. Zważyć więc należy, że prawidłowo ustalone zadośćuczynienie przy uwzględnieniu całokształtu skutków zdarzenia oraz stopnia winy sprawcy nie powinno przekroczyć 170.000 zł. Tak ustalone zadośćuczynienia odbiega na korzyść powódki od wymiaru świadczenia w sprawach w których zakres obrażeń fizycznych ofiar wypadku jest zbliżony uwzględniając zarazem ustalone przez Sąd Okręgowy istotne dla rozmiarów krzywdy subiektywne następstwa zdarzenia w sferze psychicznej powódki a także problemy związane z procesem leczenia i możliwością wystąpienia w przyszłości konieczności poddania się dalszym procedurom leczniczym. Świadczenie tak określone spełnia postulat adekwatności i nie jest rażąco nadmierne biorąc pod uwagę obecne realia społeczno- gospodarcze.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w pkt. I i obniżył wysokość zasądzonego świadczenia do kwoty 100.000 zł (co wraz z kwota wypłaconą dobrowolnie przez ubezpieczyciela – 70.000 zł – składa się na wartość zadośćuczynienia należnego powódce.

Odnosząc się z kolei do zarzutów dotyczących wysokości odszkodowania (obejmującego koszty opieki osoby trzeciej, nie sposób nie przyznać racji skarżącemu co do nieuwzględnienia przez Sąd istotnych okoliczności faktycznych sprawy.

Po pierwsze przyjmując, iż na koszty, o których mowa w art. 444 §1 k.c. składa się również wartość świadczeń czynionych (w istocie nieodpłatnie) na rzecz poszkodowanego przez osoby najbliższe, zarazem dostrzec należy, że wartości tych świadczeń nie da się ustalić dokładnie a zatem zastosowanie znajduje norma art. 321 k.p.c. Stawki wynagrodzenia za dokonywanie czynności związanych z opieką nad chorym oraz ich różnicowanie z uwagi na nakład pracy (rodzaj czynności) konieczny dla zapewnienia opieki, są więc argumentami dowodowymi stanowiącymi punkt wyjścia dla oszacowania kosztów opieki należnych od sprawcy szkody.

W specyficznej sytuacji faktycznej, gdy poszkodowanym jest niesamodzielne jeszcze (z uwagi na wiek) dziecko, nakład pracy opiekuna musi być osadzony w realiach sprawy relatywizowanych do rodzinnej sytuacji poszkodowanego dziecka i uwzględniać poziom rozwoju dziecka oraz czynności opiekuńcze jakie byłyby wykonywane, gdyby dziecko nie uległo wypadkowi.

Zatem nie sposób uznać, że w sytuacji gdy dziecko zamieszkuje z matką (nie jest jeszcze samodzielne) i ten rodzic wykonuje zwykle czynności związane z zapewnieniem dziecku właściwej (troskliwej i adekwatnej do stopnia rozwoju) czynności związanych z zapewnieniem właściwej opieki, to tego rodzaju obowiązki rodzica pozostają bez wpływu na szacowanie kosztów opieki związanych z wypadkiem.

Wymiar kosztów opieki związanej ze stanem zdrowia wynikłym z wypadku musi te kwestie uwzględniać i bilansować. Sprzeczna więc z zasadami doświadczenia życiowego i logiki jest sytuacja, w której ustalony przez Sąd koszt opieki wykonywanej przez matkę ośmioletniego dziecka obejmuje wynagrodzenie równe całodobowej opiece sprawowanej przez osobę wykwalifikowaną jeśli stan zdrowia dziecka nie wymagał, by opiekun czuwał stale nad jego osobą. W realiach sprawy nie ma podstaw, by przyjąć, że w realiach niniejszej sprawy dziecko wymagało tego rodzaju całodobowej opieki. Wprawdzie dziecko przez czas opisywany przez biegłą nie mogło samodzielnie dokonywać

czynności higienicznych i fizjologicznych wymagało zatem szczególnych starań opiekuna, to jednak starania te nie wymagały zaangażowania przez 24 godziny na dobę.

Nie przeczy temu wywód biegłego wskazujący na nakład czasowy związany z czynnościami opiekuńczymi na poszczególnych etapach leczenia i rekonwalescencji powódki.

Biegły wskazuje bowiem na konieczność całodobowej obecności opiekuna w mieszkaniu dziecka. Nie można tego łączyć z koniecznością dokonywania czynności opiekuńczych absorbujących przez całą dobę (stałych).

Zatem nie przecząc, że dziecko nie było w okresach wskazywanych przez biegłego samodzielne i wymagało bieżącej pomocy matki w związku z czynnościami higienicznymi i fizjologicznymi czy też odżywianiem lub czuwaniem nad chora, to jednak czynności te w różnych okresach leczenia wymagały innej intensywności. Były więc w różny sposób absorbujące dla matki powódki i nie wyłączały równoczesnego wykonywania innych obowiązków domowych czy też odpowiedniego odpoczynku. Jakkolwiek więc biegła z zakresu pielęgniarstwa wskazuje ona konieczny udział opiekuna w pomocy chorej powódce w załatwianiu potrzeb fizjologicznych czy przez całą dobę, to jednak ocenić należy, na ile czasowo absorbowało to opiekuna i ile czasu w ciągu każdej doby poświęcić mógł innym swoim zajęciom i czynnościom domowym.

Biegła różnicuje zakres i rodzaj pomocy koniecznej powódce w różnych okresach. Wskazuje, że przez okres 76 dni (w dniach od 16 października 2012 do końca grudnia 2012) co najmniej cztery godziny dziennie wymagały dokonywania czynności pielęgniarstkich (specjalistycznych związanych ze zmianami opatrunków). Dla oszacowania ich wartości biegła przyjęła stawkę 25 zł za godzinę.

Przez kolejny okres 26 dni (od 22 marca 2013 do 16 kwietnia 2013) powódka nie wymagała pielęgniarstkich czynności specjalistycznych.

Następnie przez okres 158 dni (od 4 kwietnia 2013 do 2 października 2013) wymagała ponownie takich czynności w wymiarze czasowym jednej godziny dziennie.

Wartość świadczeń opiekuńczych specjalistycznych w okresie od 16.10.2012 do 31.12.2012 wyniosła 7600 zł (jako iloczyn następujących wartości $4h \times 25 \text{ zł} \times 76 \text{ dni}$). W okresie od 4 kwietnia 2013 do 2 października 2013 wartość tych świadczeń opiekuńczych wyniosła 3950 zł ($1h \times 158 \text{ dni} \times 25 \text{ zł}$).

Ustalając natomiast wymiar czasowy czynności niespecjalistycznych, a zatem związanych z pomocą dziecku przy dokonywaniu czynności higienicznych i fizjologicznych (wycenionych przez biegłą na kwotę 9 zł za godzinę), Sąd odwoławczy uznał, że pomoc w czynnościach fizjologicznych i higienicznych (czy też wreszcie pomoc w innych drobnych, bieżących czynnościach, których powódka z uwagi na stan zdrowia nie mogła samodzielnie wykonać) czasowo nie przekraczała łącznie czterech godzin dziennie. Wniosek ten wynika z zasad doświadczenia życiowego i uwzględnia średni czas, jaki zwykle wymagany jest, by zapewnić choremu niesamodzielnemu dziecku pomoc w tego rodzaju czynnościach. Nie wynika z materiału procesowego, by w niniejszej sprawie w związku z wypadkiem powódka wymagała od opiekunki większego zaangażowania czasowego. W pozostałym zakresie czynności matki kwalifikować należy jako związane z wypełnianiem jej matczyńskich obowiązków nie związanych z następstwami wypadku.

Nie sposób przyjąć, by w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego było przyjęcie, iż matka powódki wykonywała czynności opiekuńcze wynikające z wypadku w sposób ciągły przez 24 godziny na dobę. Nie świadczy też o tym samo zapewnienie przez całą dobę obecności w mieszkaniu osoby dorosłej gotowej do pomocy powódce w przypadku zaistnienia takiej konieczności. Obecność osoby dorosłej jawi się bowiem jako niezbędna wobec ówczesnego wieku powódki, była zatem związana z zapewnieniem jej odpowiedniej pieczy rodzicielskiej.

Reasumując, - w realiach niniejszej sprawy (stosownie do treści art. 361 §1 k.p.c.) odszkodowaniem z art. 444 §1 k.c. objąć można jedynie wartość (nakład czasowy) tych czynności, które stały się konieczne dla usunięcia skutków

wypadku zwłaszcza, że powódka nie wykazuje, by sprawujący nad nią opiekę członek rodziny utracił w wyniku podjęcia się czynności opiekuńczych źródło własnych dochodów.

W rezultacie przyjąć należy, że suma kosztów czterogodzinnej opieki w okresie w przyjętym przez biegłą wynoszącym łącznie 260 wyniosła 9360 zł (4h x 260 dni x 9 zł). Zatem wartość odszkodowania obejmującego koszty opieki ustalić należało na kwotę 20.937 zł (jako sumę kwot 9360 zł i wskazanych wyżej 3950 zł oraz 7600 zł). Skoro powódka uzyskała od pozwanej z tego tytułu kwotę 8.112 zł, to do zapłaty pozostaje kwota 12.825 zł i taką też kwotę należało zasądzić.

Stąd też stosując normę art. 386 §1 k.p.c. zmieniono odpowiednio zaskarżony wyrok w pkt. II.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. pozwana wskazuje wyłącznie na to, że u powódki mogą ujawnić się schorzenia wywołane innymi czynnikami. Pomija skarżący, że ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. dotyczy wyłącznie jego odpowiedzialności za następstwa pozostające w normatywnym związku z wypadkiem. Zatem podany w apelacji argument nie może świadczyć o naruszeniu art. 189 k.p.c. podobnie ocenić należy poruszaną w uzasadnieniu apelacji kwestię wpływu na zasadność żądania ustalenia znaczenia prawnego i skutków określenia w niniejszej sprawie wysokości zadośćuczynienia. Rozstrzygnięciem ustalającym objęta jest bowiem nie tyle odpowiedzialność za krzywdę oparta o art. 445 §1 k.c. co odpowiedzialność odszkodowawcza (a zatem również ewentualne przyszłe skutki w sferze majątkowej powódki związane przyczynowo z wypadkiem). Z tych przyczyn za bezzasadny poczytano zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji powódki stwierdzić natomiast należy, że zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013, Nr 392) – „1. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. 2. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania”.

Wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd [art. 316 k.p.c.] i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie.

W innych judykatach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego [art. 455 in fine k.c.], w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, zgodnie z którym żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc

wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego.

Wziąć należy jednak pod uwagę, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Zatem wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108]. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w sposób kategoryczny i precyzyjny wyjaśnił przyczyny, dla których zasądził odsetki dopiero od daty wyrokowania. Sąd wskazał, że stało się tak dlatego, że na ten dzień ocenił zakres krzywdy powódki wpływający na wysokość zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy, dokonując w realiach niniejszej sprawy takiego wyboru oceny daty, od której pozwany popada w opóźnienie, nie naruszył normy art. 481 k.c. w zw. z przepisami wskazanymi przez powódkę w apelacji. W istocie bowiem stan zdrowia i przebieg rehabilitacji powódki ewoluował jeszcze w toku procesu, a zaszłości z tego okresu były istotne (i niewątpliwie zostały przez Sąd wzięte pod uwagę) przy ocenie wysokości roszczenia o zadośćuczynienie. Wbrew więc twierdzeniom skarżącej ubezpieczyciel w momencie zgłoszenia żądania nie miał jeszcze pełnego obrazu dla ustalenia wartości zadośćuczynienia, częściowo zaś w zakresie w jakim ocenił żądanie to za zasadne spełnił świadczenie przed procesem.

Zasadnicze zaś znaczenie przypisać należy temu, że już po dacie, od której powódka żąda odsetek i twierdzi, że pozwana pozostawała w opóźnieniu, było kontynuowane leczenie szpitalne (w okresie od 1 do 3 października 2013 roku)

związane z usuwaniem aparatu Ilizarowa, a następnie w październiku listopadzie i grudniu 2013 oraz w kwietniu i maju 2014 - leczenie rehabilitacyjne w kolejnych szpitalach i centrach rehabilitacyjnych, związane z gojeniem ran pooperacyjnych i przywracaniem sprawności fizycznej powódce. Ponownie powódka przybywała w szpitalu w lutym 2015 roku i we wrześniu 2015 roku.

W toku procesu miały miejsce zdarzenia związane ze stosowaniem a następnie usunięciem aparatu Ilizarowa istotnie wpływające na zakres cierpień powódki związanych zarówno z oszpeceniem kończyny jak i długotrwałym procesem rehabilitacji po usunięciu tego aparatu.

Już te zaszczości obrazują, że zakres krzywdy powódki nie mógł być miarodajnie oszacowany przez ubezpieczyciela przed wniesieniem pozwu a stanowisko Sądu wskazujące na uwzględnienie przy ustalaniu wysokości świadczenia również tych zdarzeń nie może być uznane za bezzasadne.

Z uwagi na te okoliczności nie można też podzielić argumentacji skarżącej wskazującej na to, że przypisać należy Sądowi wadliwe przyjęcie konstytutywności orzeczenia o zadośćuczynieniu. Sąd Okręgowy nie wyraził w żadnym fragmencie swojego uzasadnienia tego rodzaju poglądu, lecz przyjął, że wobec oszacowania wysokości zadośćuczynienia w oparciu o okoliczności wpływające na jego podwyższenie, a mające miejsce w toku sporu właściwym jest przyjęcie innej daty popadnięcia pozwanego w opóźnienie, niż chciała tego strona powodowa.

Stosownie do wcześniejszych uwag, wynikających z wykładni powołanych przepisów prezentowanej w orzecznictwie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw., z art. 455 k.c. i 444 k.c. oraz 445 k.c. a także zarzut naruszenia art. 14 cytowanej wcześniej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Bezzasadnie też w opisanym kontekście skarżąca formułuje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie przedstawiając przy tym w istocie żadnych ustaleń, które kwestionuje. Aktualne pozostają w odniesieniu do tego zarzutu uwagi przedstawione przy ocenie podniesionych przez pozwanego zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Stąd też apelację powódki oddalono w całości.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność modyfikacji orzeczeń akcesoryjnych (o kosztach procesu i kosztach sądowych). Biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotu sporu (306.241,45 zł) do wartości roszczenia ostatecznie uwzględnionego na rzecz powódki (125.514,45 zł) przyjąć należało, że powódka wygrała proces w około 40%. Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Stosując tą regułę należało uznać, że powódce należy się stosownie do wyniku sprawy zwrot 40% kosztów zaś pozwanemu – 60%.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do tego by stosować zdanie 2. powołanego przepisu lub klauzulę art. 102 k.p.c. W sprawie bowiem powódka reprezentowana była przez zawodowego pełnomocnika procesowego i jak twierdzi miała podstawy by w momencie wniesienia pozwu szacować wysokość roszczeń. Zatem w toku sporu ujawniły się jedynie okoliczności wpływające na zasadność roszczeń. Zatem nie można zwalniać strony powodowej od odpowiedzialność za przedmiotowe ukształtowanie granic powództwa. Nie zachodzą też żadne okoliczności szczególne uzasadniające zastosowanie reguł słusznościowych. W szczególności powódka uzyskała korzystny dla siebie wyrok a zasądzone świadczenie w sposób istotny przewyższa wartość należnych od niej kosztów procesu. Zatem powódka posiadać będzie wystarczające środki na pokrycie kosztów a ich poniesienie nie wpłynie istotnie na sytuację majątkową powódki i nie podważy sensu ekonomicznego i nie uczyni iluzorycznym celu rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu i odszkodowaniu. Te same uwagi dotyczą podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Biorąc pod uwagę koszty powódki i pozwanego ustalone przez Sąd Okręgowy przyjąć należało, że powódka ma prawo żądać od pozwanego zapłaty kwoty 2.886,80 zł, zaś wzajemne żądanie pozwanego opiewa na kwotę 4.330,20 zł. Po wzajemnym zarachowaniu należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego różnicę w kwocie 1.443,40 zł.

W punkcie VIII zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stosownie do przyjętego przez siebie wyniku procesu obciążył pozwanego obowiązkiem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych. Biorąc pod uwagę zmianę orzeczenia co do

istoty sprawy należało odpowiednio skorygować to rozstrzygnięcie obciążając pozwanego obowiązkiem uiszczenia 40% nieuiszczonych kosztów wyliczonych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę artykułu 98 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Z przyczyn wskazanych wyżej nie stwierdzono podstaw do odstąpienia od zasad ogólnych dotyczących repartycji między stronami obowiązku zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

Powódka została uznana przez Sąd za przegrywającą proces w całości w zakresie wniesionej przez siebie apelacji. Zatem stosownie do art. 98 k.p.c. jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu kosztów związanych z rozpoznaniem tego środka odwoławczego. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w kwocie 3600 zł jako 75% stawki minimalnej adekwatnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści §2 pkt. 5 w zw. z §10 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 roku, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

W odniesieniu do apelacji pozwanej porównując wartość przedmiotu zaskarżenia (182.002 zł) i wartość, w jakiej apelacja została uwzględniona a powództwo oddalone (102.615 zł), przyjąć należało, że powódka przegrała postępowanie apelacyjne w 56% i w takiej części ma obowiązek zwrotu kosztów procesu, jednocześnie mając prawo do żądania zwrotu 44% poniesionych przez siebie kosztów.

Na koszty pozwanej składa się opłata od apelacji (9101 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (5400zł). Wartość podlegająca zwrotowi przez powódkę (56% sumy tych kwot wynosi 8120,56 zł.

Koszty powódki zamykają się wartością 5400 zł jako wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Powódka ma prawo żądać 44% tych kosztów a więc kwoty 2376 zł.

Wynagrodzenie pełnomocników obu stron ustalone zostało jako 75% stawki minimalnej adekwatnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust 1 pkt. 2) cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Po wzajemnym obrachunku na podstawie art. 100 k.p.c. należało na rzecz pozwanej zasądzić różnicę w kwocie 5744,56 zł. Łącznie więc suma kosztów obciążających powódkę względem pozwanej w wyniku rozpoznania obu apelacji wynosi 9344,56 zł (jako suma kwot 5744,56 zł i 3600 zł).

Wiesława Kaźmierska Artur Kowalewski Krzysztof Górski